



PODSUMOWANIE DEBAT NAD PROJEKTEM OPRACOWANIA PT.

STRATEGIA ROZWOJU SZKOLNICTWA WYŻSZEGO: 2010-2020

PROJEKT ŚRODOWISKOWY

dr Mariusz Luterek
mgr Anna Szczepańska
we współpracy z
dr Ewą Chuchro

Spis treści

1. Wprowadzenie	3
2. Uwagi wstępne	4
3. Tabelaryczna część analityczna	5
4. Uwagi końcowe	37
Dodatki	38
Dodatek 1: Lista nadesłanych protokołów, wykorzystanych w analitycznej części tabelarycznej.....	38
Dodatek 2: Lista zagadnień wykorzystanych w analitycznej części tabelarycznej.	39
Dodatek 3: Sprawozdanie z debat przedstawione rektorom.....	40
Dodatek 4: Uchwały i stanowiska dot. środowiskowego projektu Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego 2010-2020, przyjęte przez ogólnokrajowe, reprezentatywne instytucje lub organizacje działające w szkolnictwie wyższym.....	43

1. Wprowadzenie

Przedstawione w niniejszym dokumencie zestawienie tabelaryczne stanowi podsumowanie wyników cyklu debat środowiskowych, zorganizowanych w różnych uczelniach w trzynastu ośrodkach akademickich w okresie styczeń-maj 2010 r., poświęconych ocenie projektu środowiskowego *Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010-2020*, przygotowanego przez Fundację Rektorów Polskich na zlecenie Konsorcjum KRASP(KRePSZ)-FRP-KRZaSP.

Po zakończeniu cyklu tych spotkań, możemy podsumować te debaty, które okazały się być bardzo interesujące i produktywne. Powodem do zadowolenia dla autorów projektu środowiskowego jest jego ogólne poparcie i zaprezentowana przez uczestników debat satysfakcja, że – wbrew różnym negatywnym stwierdzeniom *a priori* – byliśmy w stanie w krótkim czasie i wspólnie opracować projekt poważny, oryginalny i proponujący poważne zmiany, które - choć będą wymagały od nas samych największego wysiłku - zyskały zrozumienie. Umieliśmy zaufać sobie i zjednoczyć się w działaniu na rzecz wspólnej sprawy. Debaty potwierdziły utrzymywanie się etosu i zaangażowania środowisk uczelnianych w przedsięwzięcia, których zakres, skala i rozmach wykracza poza bieżące uwarunkowania działania szkół wyższych. Wyzwolenie się tej wewnętrznej energii środowiska stanowi ważny efekt ostatniego roku.

Opracowanie to stanowi wykonanie zobowiązania, wynikającego z przyjętych uchwał, które wzięła na siebie Fundacja Rektorów Polskich wobec członków Konsorcjum, przygotowania merytorycznego raportu relacjonującego powtarzające się uwagi, pytania i wątpliwości oraz wnioski zgłoszone w czasie debaty publicznej nad strategią rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce.

Autorzy niniejszego raportu, wywodzący się z Uniwersytetu Warszawskiego i zajmujący się zawodowo informacją publiczną i analizą źródeł, współpracujący z Fundacją Rektorów Polskich, zostali poproszeni o merytoryczne podsumowanie debaty publicznej nad projektem środowiskowym strategii. Opracowanie to zawiera przedstawienie uwag krytycznych oraz pytań i odpowiedzi, które mogą wzbogacić nasze spojrzenie na przyszłość szkolnictwa wyższego. Stąd w zestawieniu tabelarycznym celowo pominięto głosy zawierające pozytywną ocenę projektu środowiskowego, zalecające jego uznanie za projekt bazowy w przyszłych pracach, a także pilne przystąpienie do wdrażania strategii, zgodnie z przyszłym planem.

Autorom niniejszego raportu zapewniono pełną autonomię w zakresie wyboru i redakcji prezentowanych treści. Nadawcy przesłanych protokołów oraz autorzy projektu środowiskowego *Strategii...* nie uczestniczyli w pracach nad tym opracowaniem i nie mieli wpływu na jego układ i zawartość, jakkolwiek w niektórych przypadkach autorzy niniejszego opracowania zwracali się o przedstawienie zwięzłego komentarza do autorów projektu środowiskowego.

Naszą intencją jest udostępnienie tak przygotowanej analizy zbiorczej członkom Konsorcjum, Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz członkom Forum Ekspertów, powołanego przez p. Minister prof. B. Kudrycką.

Jerzy Woźnicki
Prezes Fundacji Rektorów Polskich

2. Uwagi wstępne

Rektorzy-gospodarze, organizujący i prowadzący poszczególne debaty zostali poproszeni o przygotowanie protokołów relacjonujących dyskusję. W sumie do FRP wpłynęło 14 protokołów¹, charakteryzujących się dużą różnorodnością: od dosłownego przedstawienia dyskusji, przygotowanego na podstawie zapisu dźwiękowego/wideo, po 1-stronicowe przedstawienie głównych haseł, pojawiających się w trakcie debaty. Wszystkie nadesłane protokoły zostały wykorzystane w pracach nad tym opracowaniem.

Analiza nadesłanych protokołów pozwoliła na zidentyfikowanie głównych, najczęściej pojawiających się wątpliwości, pytań, uwag i propozycji – w sumie stworzono 29 takich grup tematycznych (patrz Dodatek 2). Zostały one uporządkowane w zestawieniu tabelarycznym poprzez przypisanie ich do konkretnych celów strategicznych projektu środowiskowego *Strategii...* (kolumna 1). W kolumnie 2 wskazano zagadnienie, którego dana wątpliwość/pytanie/uwaga dotyczy. Właściwą część podsumowania debat zawarto w kolumnach: trzeciej, w której znajdują się głosy z debat (w sumie 99), oraz czwartej, w której można znaleźć komentarz do danego głosu w dyskusji, zawierający ustosunkowanie się lub wyjaśnienie intencji, przedstawione w imieniu autorów projektu.

Głosy zaprezentowane w kolumnie trzeciej jedynie w nielicznych przypadkach są wiernym zapisem konkretnego wystąpienia. W większości przypadków konieczne było redakcyjne opracowanie tekstu. Wypowiedzi przedstawione w niniejszym opracowaniu nie mają w związku z tym charakteru imiennego i nie zostały poddane autoryzacji. W przypadku gdy konkretne propozycje/pytania/wątpliwości/uwagi były powtarzane w trakcie różnych spotkań, dokonano ich połączenia. W szczególności, dotyczy to zagadnień związanych z uczelniami badawczymi/flagowymi, współpłatnością oraz wprowadzeniem systemu studiów trzystopniowych.

Kolorystyka poszczególnych części tabeli nawiązuje do kolorów przypisanych poszczególnym częściom projektu środowiskowego *Strategii...*. I tak: kolor fioletowy oznacza zagadnienia związane z kształceniem, pomarańczowy – badaniami naukowymi, zielony – uwarunkowaniami zewnętrznymi, natomiast czerwony – systemem szkolnictwa wyższego i ustrojem uczelni. Ostatnia część tabeli, wyróżniona kolorem szarym, obejmuje głosy odnoszące się do spraw związanych ze sposobem opracowania *Strategii...*

W dodatkach zamieszczono listę protokołów wykorzystanych w analitycznej części tabelarycznej, listę haseł (kolumna 2) w oparciu o które materiał został uporządkowany, sprawozdanie z debat, w postaci raportu prof. J. Woźnickiego, Przewodniczącego Komitetu Sterującego i Zespołu Wykonawców, działających w FRP, oraz listę uchwał i stanowisk dot. środowiskowego projektu Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego 2010-2020, przyjętych przez ogólnokrajowe, reprezentatywne instytucje lub organizacje działające w szkolnictwie wyższym.

Autorzy opracowania

¹ Do wglądu w siedzibie FRP.

3. Tabelaryczna część analityczna

CS/CO	ZAGADNIENIE	PYTANIE/UWAGA	KOMENTARZ
CS1	Oferta edukacyjna a potrzeby rynku pracy	Krajowe ramy kwalifikacji wiążą się m.in. z monitorowaniem losów zawodowych absolwentów. Jakie są możliwości, w rozumieniu <i>Strategii...</i> ² , zbierania tego typu informacji i, przede wszystkim, ich wykorzystywania?	Gromadzenie wymaganych informacji musi zyskać podstawy prawne. Analiza tych informacji, zbieranych na szczeblu uczelnianym, będzie wymagać profesjonalnych narzędzi, ale jest to do zrobienia.
CS1	Oferta edukacyjna a potrzeby rynku pracy	W <i>Strategii...</i> dosyć delikatnie sformułowano zadania dotyczące uwzględnienia potrzeb gospodarki w programach kształcenia, jednak dominuje taki skrót myślowy, że musimy się do tej gospodarki i do tego otoczenia po prostu dostosować. Takie zadanie jest za mało ambitne. Z punktu widzenia zatrudnialności byłoby wystarczające, ale w perspektywie krótkookresowej. Musimy mieć ambicję - zwłaszcza uczelnie akademickie, żeby kształcić kadry twórcze, które są w stanie nie tylko dostosowywać się do rynku, ale które są w stanie ten rynek kształtować. W <i>Strategii...</i> konieczne jest wzmocnienie tego aspektu.	Trafna uwaga. Taka też jest intencja autorów projektu środowiskowego <i>Strategii...</i>
CS2	Związki z oświatą	W sytuacji, gdy mamy dwa ministerstwa – edukacji i szkolnictwa wyższego, powstała pewna pusta przestrzeń, gdzie nie do końca mamy do czynienia ze współpracą, np. w kwestii kształcenia nauczycieli. Model takiego pokawałkowanego szkolnictwa, zarówno w oświacie, jak i szkolnictwie wyższym, bardzo źle wpływa na rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Jaka jest w tym kontekście rola RGSW?	Rola RGSW powinna wzrosnąć, dlatego że integrujemy szkolnictwo i naukę, a instytucje opiniujące muszą ogarniać cały ten obszar. RGSW powinna zostać przekształcona w Radę Główną Szkolnictwa Wyższego i Nauki. Jest ona także najlepszym ciałem, by zajmować się tym, co w oświacie jest najważniejsze dla szkolnictwa wyższego i może zajmować się tym w sposób systematyczny, a z czasem wykształcić pewną szczególną kompetencję do tego, by te dwa obszary harmonizować. Taki nowy organ jest zatem bardzo potrzebny. Nie oznacza to, że także inne gremia nie powinny zajmować się tymi kluczowymi kwestiami polityki edukacyjnej.
CS2	Związki z oświatą	W jaki sposób <i>Strategia...</i> adresuje potrzebę dokonania reformy szkolnictwa podstawowego i średniego oraz potrzeby zwiększania wymagań na egzaminie maturalnym?	Zmiany w oświacie są wprowadzane. Strategia nie dotyczy tego obszaru, zajmujemy się jedynie harmonizacją polityki oświatowej z polityką rozwoju szkolnictwa wyższego.

² W niniejszym opracowaniu *Strategia...* oznacza projekt środowiskowy *Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010-2020*.

CS2	Związki z oświatą	<p>Ważnym zagadnieniem w kontekście efektywności kształcenia na poziomie wyższym jest współdziałanie z systemem oświaty, dostarczającym kandydatów na studia. To współdziałanie nie przebiegało dotychczas w sposób należyty. W ciągu ostatnich kilkunastu lat m.in. pogrzebano w Polsce system średniego szkolnictwa zawodowego. Dokonano tego przez niedostateczną dbałość o pięcioletnie technika i wprowadzenie utopijnej idei liceów profilowanych. W konsekwencji, od absolwentów szkół wyższych wymaga się obecnie bezpośredniego przygotowania do wykonywania prac, które powinny być powierzane personelowi o niższych kwalifikacjach. I z konieczności tak się dzieje, że osoby z tytułem licencjata lub inżyniera, a nawet magistra, wykonują proste czynności produkcyjne. W ten sposób marnowanych jest wiele środków materialnych, a dodatkowo prowadzi to do deprecjacji pojęcia absolwenta uczelni. Oba systemy szkolnictwa powinny wspólnie rozwiązać ten problem, co zdecydowanie mocniej winno być zaakcentowane w Strategii.</p>	<p>Korzyścią dla szkolnictwa wyższego było połączenie z nauką, ale stratą było instytucjonalne oddzielenie szkolnictwa wyższego od oświaty. KRASP, KRZaSP i Rada Główna już w chwili obecnej opiniują projekty aktów prawnych dotyczących istotnych problemów oświaty. Wyrażamy nadzieję, że relacje szkolnictwa wyższego z oświatą będą coraz ściślejsze i będą jednym z priorytetów dla Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Nasza strategia odnosi się do tego na tyle szczegółowo, na ile było to możliwe ze względu na ograniczony merytorycznie i objętościowo charakter naszego projektu <i>Strategii...</i></p>
CS2	Studia I i II stopnia	<p>W sytuacji kiedy ministerstwo ustala minima programowe w taki sposób, że student kończący studia I stopnia w danym kierunku kształcenia ma w zasadzie jedynie ogólne przygotowanie teoretyczne, natomiast nie są na tym etapie realizowane żadne przedmioty specjalistyczne, rodzi pytanie o zasadność i przyszłość trzystopniowego podziału kształcenia. Co w tej kwestii proponuje <i>Strategia...</i>?</p>	<p>W <i>Strategii...</i> nie dokonujemy oceny treści rozporządzenia dotyczącego jakości kształcenia. Postulujemy pilne rozpoczęcie wdrażania KRK.</p>
CS2	Studia I i II stopnia	<p>Niewłaściwe było zmuszenie wszystkich uczelni do przyjęcia dwu i trzystopniowego systemu studiów. Wskazane jest zwiększenie autonomii uczelni, w tym możliwość decydowania o wprowadzeniu studiów jednolitych czy dwustopniowych.</p>	<p>Ustawa dopuszcza studia jednolite magisterskie i dwustopniowe, a minister w rozporządzeniu ustala, które kierunki będą jednolitymi, a które dwustopniowymi. Nasi konkurenci postulują zniesienie jednolitych studiów magisterskich, ewentualnie dopuszczają jako alternatywę wprowadzenie zintegrowanych studiów pierwszego i drugiego stopnia. W świecie dominuje system anglosaski, dwustopniowy. System boloński przyniósł wielkie otwarcie szkolnictwa wyższego i jego postęp, obecnie trwa największy proces integracyjny szkolnictwa wyższego. Nie możemy i nie powinniśmy ignorować procesów europejskich w szkolnictwie wyższym.</p>

CS2	Studia I i II stopnia	<p>Uczelnie powinny posiadać autonomię w zakresie wyboru wprowadzania studiów I i II stopnia w miejsce jednolitych studiów magisterskich. Dla przykładu trzyletni system kształcenia jest niewystarczający aby w pełni wykształcić nauczyciela, któremu można powierzyć uczenia i tam gdzie jest możliwe należy przywrócić jednolite studia magisterskie.</p>	<p>Być może kierunki branżowe, prowadzące do przyznawania uprawnień zawodowych, a zwłaszcza w zawodach regulowanych, powinny zostać objęte opcjonalnym systemem studiów dwustopniowych. Zostawmy to jednak KRR.</p> <p>Studia dwustopniowe powinny być utrzymane, gdyż umożliwiają studentowi po ukończeniu studiów I stopnia zmianę kraju lub charakteru studiów, uczelni, języka. Jest to szansa dla studentów na refleksję i ewentualną zmianę kierunku kształcenia. Studia dwustopniowe pozwalają więc na zweryfikowanie niewłaściwego wyboru.</p> <p>Zawody regulowane mają swoje ograniczenia i możliwe, że nie uwzględniono ich w dostatecznym stopniu w rozporządzeniu ministra.</p>
CS2	Studia III stopnia	<p>Rozwijanie jedynie bardzo silnych ośrodków badawczych prowadzących studia doktoranckie nie może prowadzić do całkowitej likwidacji kształcenia na tym poziomie (jak i prowadzenia badań) w mniejszych ośrodkach o znaczeniu regionalnym. Młodzi naukowcy powinni bowiem tworzyć elitę nie tylko w wielkich miastach, ale także mniejszych ośrodkach akademickich (o ile oczywiście ośrodki te spełnią odpowiednie wymogi formalne).</p>	<p>Tak. Z tych względów w projekcie proponujemy, obok tworzenia uczelni badawczych, także powstawanie wydziałów o takim charakterze i o podobnych możliwościach prowadzenia skoncentrowanych badań, dzięki dostępowi do dedykowanego dla takich jednostek strumienia finansowania.</p>
CS2	Studia III stopnia	<p>Stypendia doktoranckie nie mogą być traktowane jako „wynagrodzenie” za prowadzenie zajęć dydaktycznych. Doktoranci obciążeni dydaktyką winni być zatrudniani na uczelni (np. na część etatu), lub opłacani w drodze umów cywilno-prawnych. Należy również wskazać na fakt, iż okres studiów III stopnia choć wliczany w okres składkowy powoduje, iż doktoranci nie pracujący zawodowo, „tracą” formalnie 4 lata opłacania choćby składek do OFE.</p>	<p>Zgoda. Udział w prowadzeniu zajęć przez doktorantów stanowić ma formę zdobywania przez nich doświadczenia i ich rozwoju.</p>
CS2	Studia III stopnia	<p>Jednostki przygotowujące własne programy studiów III stopnia mogą „przeciążyć” je nadmiernie dydaktyką, kosztem działalności badawczej. Groźba wzorowania studiów doktoranckich na programach studiów niższych stopni jest bardzo realna i zaprzepaścić może istotę kształcenia doktorantów, jaką powinna być pomoc w prowadzeniu badań. To badania winny być istotą studiów doktoranckich, zaś uczestniczenie w wykładach ma</p>	<p>Obawy takie są uzasadnione. Dlatego w projekcie środowiskowym wyraźnie stwierdzamy, że istotą działalności doktorantów musi być praca badawcza, a nie zaliczanie zajęć, które powinny pomagać młodym badaczom, a nimi są doktoranci, w ich rozwoju naukowym.</p>

		jedynie pomóc doktorantowi m.in. w rozwoju własnego warsztatu badawczego.	
CS2	Studia III stopnia	Punkty ECTS na studiach doktoranckich uważamy za zbędne, gdyż system ten jest nieadekwatny do oceny pracy naukowej doktoranta. Punkty ECTS można pozostawić co najwyżej do oceny zaliczanych przez doktoranta egzaminów, czy lektoratów. Należy jednocześnie uświadamiać jednostkom prowadzącym studia doktoranckie, iż w odróżnieniu od studiów I i II stopnia nie jest wymagane uzyskanie 60 pkt. ECTS rocznie.	Te kwestie są dyskusyjne, ale punkty ECTS w ramach studiów doktoranckich to również mechanizm na rzecz mobilności doktorantów i także z tego punktu widzenia należy na to patrzeć.
CS2	Ocena jakości kształcenia	Czy przewiduje się prowadzenie instytucjonalnej oceny jakości kształcenia na uczelniach niepublicznych?	Pozycja uczelni niepublicznych jest w tym zakresie taka sama jak publicznych. Wszystkie uczelnie powinny podlegać takiej ocenie i to się dzisiaj dzieje w odniesieniu do kierunków studiów, w ramach procesu akredytacji. Jeżeli pytanie dotyczy tzw. akredytacji instytucjonalnej, to jej zakres musiałby wykraczać poza ocenę jakości kształcenia. Pewne elementy takiego podejścia proponujemy w projekcie <i>Strategii...</i>
CS2	Ocena jakości kształcenia	Ocena PKA powinna zostać powiązana z finansowaniem zadań dydaktycznych przez państwo.	Proponowana przez nas Agencja Rządowa zapewne będzie to uwzględniać w swym zbiorze kryteriów przyznawania środków.
CS2	Ocena jakości kształcenia	W kontekście wprowadzania Krajowych Ram Kwalifikacji oraz propozycji oceny studiów III stopnia przez PKA (czy też PKAiUA) istotnym jest zapewnienie w tym gremium reprezentacji środowiska doktorantów, na wzór udziału przedstawicieli studentów. (Sprawa wymaga dyskusji i stanowiska samych doktorantów. Można na to patrzeć tak, że powinny być wobec Krajowej Reprezentacji Doktorantów stosowane podobne reguły jak wobec Parlamentu Studentów RP. Z drugiej strony działacze KRD jest znacznie mniej, czy służyłoby im także odrywanie ich od pracy nad doktoratem?
CS2	Kształcenie masowe a kształcenie elitarne	W <i>Strategii...</i> w stopniu niewystarczającym zaakcentowano problemy efektów kształcenia. Należy tu zwrócić uwagę na złożoność relacji powszechności i jakości studiów, oraz dostosowania studiów do potrzeb społeczeństwa i rynku. Na początku lat 90. maturę zdawało ok. 24% młodzieży. Tymczasem obecnie matura traktowana jest wyłącznie jako egzamin, który trzeba zdać. Zdaje go zdecydowana większość absolwentów szkół wyższych, która w znakomitej części podejmuje następnie studia. Czy w projekcie uwzględniona została konieczność zapewnienia kształcenia wysokiej jakości?	Naszym celem jest zamiana oceny apriorycznej na aposterioryczną. Narzędzia oceny efektów kształcenia będą dominować w prowadzonej ocenie. Twierdzenia o fatalnej jakości kształcenia w Polsce są nieprawdziwe. Przy masowości studiów nie chodzi bowiem jedynie o wysoką jakość kształcenia. Konieczne jest utrzymywanie na wymaganym poziomie średniej jakości, co oznacza utrzymywanie wymagań wobec najłabszych i podnoszenie jakości kształcenia dla najlepszych, co projekt przewiduje w postaci kształcenia elitarnego. Słabsi studenci powinni studiować, ale nie na uczelniach flagowych. Naszą ideą jest połączenie kształcenia masowego z elitarnym przy zachowaniu obecnego wskaźnika scholaryzacji na poziomie ok.

			<p>50%. To wskaźnik scholaryzacji (na obecnym poziomie) jest dla nas kryterium i wartością, a nie utrzymywanie liczby studentów.</p> <p>Na wszystkich uczelniach można prowadzić studia bardziej elitarne. Na każdym wydziale, który dysponuje odpowiednią kadrą i zasobami, może pojawić się grupa zaangażowanych studentów, chcących kształcić się lepiej. Konieczne zatem jest tworzenie takich ścieżek, które to umożliwią. Elitarni studenci muszą mieć ofertę dedykowanych ścieżek, by móc kształcić się inaczej niż inni studenci.</p>
CS2	Kształcenie masowe a kształcenie elitarnie	<p>Nie ma dobrego kształcenia bez dobrej nauki, dobrych badań. Nie można tych dwóch pionów szkolnictwa wyższego traktować oddzielnie. Oczywiście nie chodzi o to, że każdy wybitny naukowiec jest jednocześnie doskonałym nauczycielem. Ważne jest, że w danej jednostce prowadzone są badania na bardzo wysokim poziomie, a w prowadzącym je zespole są osoby, które potrafią wynikającą z nich wiedzę przekazać. Jeśli dzisiaj wskaże się uczelnie, które mają się zająć tylko kształceniem, to nastąpi albo powszechny spadek jego poziomu, albo drastyczne jego zróżnicowanie, którego konsekwencją będzie silne rozwarstwienie społeczeństwa. Tylko nieliczni, którzy zakwalifikują się na studia do dobrych uczelni, zostaną gruntownie wykształceni.</p>	<p>Sprawa jest bardziej skomplikowana. Są różne wzorce. Także w USA występują uniwersytety dydaktyczne, i to renomowane. W wielu krajach działają uczelnie zawodowe. Model hamboldtowski uniwersytetu nie wszędzie i nie wobec wszystkich instytucji musi obowiązywać. Pewne jest to, że szkolnictwo wyższe musi być zdywersyfikowane w zakresie misji poszczególnych uczelni i ich grup. Niech każda uczelnia będzie jak najlepsza, ale na swoim polu działania.</p>
CS2	Kształcenie masowe a kształcenie elitarnie	<p>Czy realizacja <i>Strategii...</i> nie spowoduje, że elitarność i wysoka jakość kształcenia będzie przypisana do pewnych miejsc geograficznych zamiast do określonych struktur?</p>	<p>Budując uniwersytety badawcze konieczne jest oparcie się na ośrodku akademickim. Należy działać realistycznie i pragmatycznie. Wspomagać będzie się jedynie najmocniejsze ośrodki. Należy tworzyć i rozwijać superuniwersytety, gdyż istnieją ważne rankingi (jak np. szanghajski) porządkujące myślenie o szkolnictwie wyższym wielu ludzi na świecie (w tym kandydatów na studia) i działające na zasadzie sumowania osiągnięć naukowych. Uniwersytety flagowe (tj. te uniwersytety badawcze, które osiągną najlepsze wyniki) trzeba będzie budować w ośrodkach uniwersyteckich o odpowiednim potencjale.</p>
CS2	Kształcenie masowe a kształcenie elitarnie	<p>Zbyt duża liczba studentów kaleczy naukę i nie pozwala się rozwijać, zmniejszenie liczby studentów o 10-20% pomoże popchnąć rozwój nauki do przodu.</p>	<p>Zgodnie z naszymi założeniami ok. 10-20% osób mniej będzie studiować w przyszłych uczelniach badawczych, bo w ich misji wrośnie waga badań naukowych. Zakładamy, że uczelnie badawczych docelowo powstanie kilkanaście w Polsce.</p>
CS2	Kształcenie masowe	<p>Uczelnie powinny się otwierać na absolwentów szkół średnich,</p>	<p>Dobrym rozwiązaniem dla szkolnictwa byłoby gdyby kształcenie</p>

	a kształcenie elitarne	aby mogli oni ukończyć studia pierwszego stopnia. Studia magisterskie powinny być dla najzdolniejszych. Z kolei na studia doktoranckie powinny być wybierani wybitni studenci. Obecnie w uczelniach mamy wprowadzony system boloński: podział studiów na I, II, III stopień. I stopień jest w zasadzie powszechny. Przy zmniejszającej się liczbie kandydatów wszystkie uczelnie walczą o jak największą liczbę studentów II stopnia. W takim przypadku o elitarności II stopnia mowy być nie może.	odbywało się zgodnie z modelem takiej piramidy dostępności jaką przedstawiono w pytaniu. Nie można jednak zakazać młodzieży uczenia się na II stopniu kształcenia. Łamałoby to kanony konstytucyjne. Od uczelni zależą progi przyjęć i wymagania w ramach II stopnia. Zalecanym rozwiązaniem jest prowadzenie rekrutacji na każdy stopień osobno i zasada otwartej rekrutacji na studia II stopnia bez żadnego mechanizmu automatycznego przedłużania kontynuacji studiów.
CS3	Badania naukowe	Zamiast wprowadzania gremiów kontrolujących jakość polskiej nauki, należałoby ustawowo umocować (podobnie jak samorządy lekarskie) towarzystwa naukowe.	Towarzystwa naukowe to organizacje środowiskowe, pozarządowe, o wielkim dorobku, kierujące się etosem i dobrem nauki. Nie mają jednak w otwartym społeczeństwie obywatelskim monopolu na rację i na działanie. Dobre wypełniają swoje funkcje dobrze i niech to trwa. Nie zamieniamy towarzystw naukowych w organy państwa.
CS3	Badania naukowe	W <i>Strategii...</i> brakuje jednoznacznego związku nauki ze szkolnictwem wyższym. Jest to błędem, ponieważ nie ma dobrej praktyki bez badań naukowych.	Nauce poświęcono cały szereg opracowań strategicznych. W szczególności powstały dokumenty: Krajowy Program Reform na Rzecz Realizacji Strategii Bolońskiej, Kierunki Zwiększania Innowacyjności Gospodarki, Strategia Rozwoju Nauki w Polsce do roku 2015, opracowana przez Radę Nauki, a także Departament Strategii dawnego Ministerstwa Nauki. Nasza Strategia jest strategią rozwoju dla działu „szkolnictwo wyższe”, jest w niej osobny obszar dotyczący nauki. Zarówno w kształceniu, jak i w nauce są dwa cele strategiczne. Tak więc nie pomijamy problematyki nauki, ale świadomie ograniczamy się do sfery nauki w instytucjach akademickich.
CS3	badania naukowe	<i>Strategia...</i> przewiduje nakłady na naukę ze środków pozabudżetowych na poziomie 1%. Trzeba uważać z wyciąganiem stąd wniosków dlatego, że w większości tych statystyk występują środki, które przedsiębiorstwa przeznaczają na badania i rozwój we własnych ośrodkach. To nie są środki, które przechodzą na uczelnię. W związku z tym trzeba być tutaj bardzo ostrożnym.	Oczywiście. Udział w PKB obejmuje takie środki, i o tym mówimy w projekcie. Chodzi także o zwiększenie środków, jakie przedsiębiorstwa będą przeznaczają na B+R również we własnych ośrodkach, często zresztą współpracujących z uczelniami i instytucjami naukowymi.
CS3	Badania naukowe	Finansowanie nauki z budżetu państwa zwiększy się trzykrotnie, natomiast problemem jest szukanie 1% ze środków pobudżetowych, gdyż gospodarka polska w ciągu 10 lat nie jest w stanie dołożyć 1% na naukę.	Jest to poziom docelowy, stan przewidywany do roku 2020, w warunkach wsparcia sfery B+R ze środków UE w agendzie 2014-2020.
CS3	Badania naukowe	W przedstawionej strategii nie wskazano narzędzi do zwiększenia	Nasza strategia rozwoju szkolnictwa wyższego zmierza do

		finansowania nauki do wysokości 4% budżetu państwa.	stworzenia warunków, żeby finansowanie szkolnictwa wyższego oraz nauki z budżetu wyniosło po 1% do 2020 r. Popatrzmy na zasadę 4x1%.
CS3	Komercjalizacja a wolność badań naukowych	Czy, a jeśli tak - to w jaki sposób, <i>Strategia...</i> odnosi się do kwestii skupiania się na najbardziej obiecujących obszarach badawczych lub przeciwnie - kontynuowania dość dużej swobody wybierania zadań badawczych. Pytanie to jest ważne zwłaszcza w kontekście tradycji uniwersyteckiej idei wolności. Rozwój gospodarczy krajów zależy od badań naukowych, w związku z czym są one bardzo często sterowane, zamawiane, pilotowane.	Na gruncie projektu ważne są cele generalne. Nie chodzi o to, żeby naukowcom dyktować, co mają badać. Chodzi natomiast o to, by móc kontrolować, czy i jaki osiągnięty został postęp w rozwoju nauki dzięki nakładom ze strony Polaków w ten rozwój. Pozostanie więc bardzo duża swoboda prowadzenia badań naukowych, pod warunkiem osiągnięcia wartościowych wyników.
CS3	Komercjalizacja a wolność badań naukowych	Tworzenie spółek <i>spin off/ spin out</i> , w celu zbierania przez uczelnie funduszy, które to spółki jednocześnie będą adresowały gospodarcze zapotrzebowanie swojego regionu, jest niewątpliwie zagrożeniem dla badań podstawowych.	Są formułowane tezy, że nauka weszła w tzw. fazę postakademicką. Nauka akademicka odwoływała się do etosu uczonego, etyki zawodowej, wolności badań naukowych, wolności do ogłaszania ich wyników, a także do wolności środowisk naukowych do wskazywania i kreowania kierunków badań. Nauka akademicka, zgodnie z teorią Mertona, nie potrzebowała dzisiejszych regulatorów, gdyż regulowała się sama poprzez etos. Być może weszliśmy w nową fazę nauki postakademickiej, opierającej się na regulatorach, którymi w coraz większym stopniu są: pieniądz, zamówienie, a nawet zamówienie wyników lub narzucanie w kontrakcie metody badawczej, ograniczanie wolności publikowania zamówionych badań itp. Nauka staje się obecnie częścią gospodarki, tzw. gospodarki opartej na wiedzy, w ramach której wiedza i własność intelektualna są głównymi czynnikami produkcji. Jednocześnie obserwujemy trend odwrotny, wywodzący się z powstałego w latach 70-tych kierunku <i>open source</i> , symbolizującego tzw. otwarte zasoby, który ma na celu tworzenie wartości z nieodpłatnej dostępności i otwartości. Mamy nadzieję, że zahamuje to nieco niekorzystny trend dominacji tendencji komercjalizacji nauki. W ramach dywersyfikacji swych ścieżek rozwojowych uczelnie powinny otwierać zasoby edukacyjne, a jednocześnie próbować sprzedawać wartość intelektualną, patentować, sprzedawać licencje itp.
CS3	Komercjalizacja a wolność badań	W odniesieniu do mechanizmów podnoszących i promujących nakłady na badania, należy zauważyć, że istnieje groźba pomijania	Innowacyjność to znacznie szerszy obszar niż komercjalizacja i transfer technologii. Nauki humanistyczne i społeczne także są

	naukowych	nauk podstawowych, czy też tych dziedzin, które dla gospodarki pozostają mało atrakcyjne. W szczególności dotyczy to części nauk społecznych i humanistycznych. Budowanie nowoczesnej gospodarki opartej na wiedzy nie może być ograniczone tylko do działań promujących aplikację wyników badań naukowych do przemysłu.	źródłem innowacji. Dla przykładu, bez udziału humanistów (np. psychologów) w procesie projektowania, design nie może się dziś obyć. Ale oczywiście rozwój nauk humanistycznych i społecznych wymaga także dedykowania programów rozwojowych, przynoszących jednak konkretne dokonania, odpowiadające tezie o społecznej użyteczności nauki.
CS3	PAN	Czy w przedstawionym projekcie jest miejsce na Polską Akademię Nauk?	<i>Strategia...</i> zawiera propozycję wspólnego kreowania uczelni badawczych w postaci związków uczelni, jako uniwersytetów federacyjnych, gdzie istotną rolę odgrywałyby wszystkie podmioty, wnoszące zasoby o naukowym charakterze. Warto będzie brać udział w takich projektach, które otwierać będą dla uczestników związku ścieżki szybkiego rozwoju. Jest to też szansa dla jednostek badawczych PAN. Ci, którzy się na to zdecydują będą mieli szanse na awans swoich zespołów badawczych. Cały potencjał nauki polskiej powinien mieć szansę na integrację w ramach tych przedsięwzięć. Warunkiem jest to, żeby partner posiadał zasoby naukowe, które rozwiną nowe instytucje.
CS3	PAN	W <i>Strategii...</i> widoczna jest nadmierna wiara w możliwość uzdrowienia sytuacji polskiego szkolnictwa wyższego jedynie w wyniku wprowadzenia przewidywanych w strategii uregulowań prawnych. W obowiązującej ustawie <i>Prawo o szkolnictwie wyższym</i> istnieją rozwiązania, które pozwalają na podobne działania, jednak dotychczas nie przyniosły przewidywanych skutków. Takim przykładem są chociażby Instytuty PAN, – które i pod rządami obecnie obowiązującej ustawy mogą prowadzić studia trzeciego stopnia (doktoranckie). Taki instytut to nic innego jak przewidziane w <i>Strategii...</i> „uczelnie badawcze” czy nawet „flagowe”. Nie sposób jednak znaleźć przykładu Instytutu PAN, który byłby ujęty w jakimkolwiek rankingu światowym. Czy „uczelnia badawcza”, bez istotnego wsparcia finansowego mogłaby w takim rankingu zaistnieć?	Byłoby dobrze gdyby zainteresowane instytuty PAN weszły w skład „superuniwersytetów”. Dzięki temu nastąpiłaby oczekiwana integracja potencjału instytutów PAN z potencjałem akademickim. Należy pamiętać, iż konsolidacja nie byłaby nikomu narzucana z góry, następowałaby dobrowolnie w oparciu o decyzję zainteresowanych podmiotów.
CS4	Kariera naukowa	Celem <i>Strategii...</i> jest osiągnięcie tego samego poziomu wykształcenia jak w krajach zachodnich, nie zmieniając przy tym ścieżek kariery naukowej. Polska jest jedynym krajem, który utrzymuje poszczególne etapy rozwoju kariery naukowej. Utrzymanie obecnej ścieżki kariery naukowej nie jest	W <i>Strategii ...</i> z jednej strony utrzymujemy dotychczasowe rozwiązania awansowe z pewnymi modyfikacjami, uzgodnionymi przez KRASP i PAN, z drugiej zaś wskazujemy równoległą ścieżkę kariery, która pozwoliłaby młodemu człowiekowi szybciej awansować. Nie można jednak doprowadzić do sytuacji, że jeden

		tożsame z celem strategii.	z zasadniczych elementów stabilizujących system i utrzymujących wymagania zostałyby usunięty. Projakościowy model nie ma być budowany na założeniu, że są obniżane kryteria. Dyskusja w sprawie modeli ścieżek kariery często ma charakter międzypokoleniowy. Pewne nowe ścieżki karier, udrażniające możliwości awansu, przyniosłyby korzyści nauce.
CS4	Kariera naukowa	Bardzo trudno jest znaleźć wspólny mianownik w zakresie ścieżki kariery naukowej dla wszystkich dziedzin nauk, ponieważ obowiązują w nich całkowicie odmienne kryteria działalności naukowej.	Należy stworzyć osobne kryteria w dla poszczególnych dziedzin nauk.
CS4	Kariera naukowa	Czy <i>Strategia...</i> rozwiązuje problem uzyskiwania stanowiska profesora zwyczajnego na polskich uczelniach przez np. zagranicznych noblistów?	Oczywiście, noblista mógłby zostać profesorem zwyczajnym. W obecnym prawie byłby on zapraszany do objęcia stanowiska profesora nadzwyczajnego, po czym w ciągu kilku miesięcy można by przeprowadzić procedurę otrzymania tytułu profesora i stanowiska profesora zwyczajnego.
CS4	Kariera naukowa	Tak długo jak nie będzie konkurencji na polskich uczelniach, tj. tak długo jak na konkurs na stanowisko profesora nie zgłosi się 15-30 kandydatów, to tak długo stosowane będą zastępcze hipotezy na temat uzyskiwania habilitacji czy uzyskiwania tytułów profesorskich. Konkurencja jest postawą dobrego rozwoju naukowego i jedynie wtedy będzie można zrezygnować czy to z habilitacji czy z profesury.	W odniesieniu do konkursów z kilkunastoma kandydatami, należy podkreślić, że są one możliwe na uczelniach zagranicznych dlatego, że są to konkursy międzynarodowe, lub odbywają się w dużych krajach (jak USA). W konkursach krajowych nigdy nie należy spodziewać się standardu w postaci kilkunastu kandydatów. W polskich warunkach, żeby mówić o takiej liczbie kandydatów, trzeba byłoby inaczej płacić, a do tego konieczne są inne nakłady na szkolnictwo wyższe i naukę.
CS4	Kariera naukowa	Centralna Komisja może nie być w stanie wywiązać się z nałożonych na nią obowiązków w zakresie zezwalania wybitnym doktorom na posiadanie uprawnień profesorskich, ponieważ nie posiada żadnego instrumentarium pozwalającego na badanie tego rodzaju przypadków.	Zakres i sposób działania CK będą ulegać zmianom. Postępowanie, o którym mówimy w projekcie <i>Strategii...</i> to przyznawanie uprawnień promotorskich do doktoryzowania na podstawie wniosku uczelni zawierającego dorobek kandydata. Ocena tego dorobku jest możliwa w postępowaniu w CK.
CS4	Kariera naukowa	Realizacja pomysłu przyspieszenia karier naukowych, albo trzeciej drogi, polegającej na tym, że doktorzy będą mogli zostać profesorami, oznacza kolejny krok w złą stronę. Kiedyś były dwa tytuły profesorskie i jedno stanowisko, potem zmieniono to na dwa stanowiska i jeden tytuł. Na początku różnicowanie w tym obszarze było bardzo duże. Od początku było jasne, że jeżeli zostaje otwarta opcja, że po habilitacji można zostać profesorem	Doktor może być profesorem nadzwyczajnym także na gruncie obecnej ustawy, wymaga to tylko zgody CK po spełnieniu określonych wymogów. CK może spowodować, że nie każdy doktor zostanie profesorem. Przy tworzeniu proponowanego modelu chodziło także o to, że istnieją dyscypliny czy obszary działań profesorów, jak np. architektura, gdzie dorobek zawodowy ma bardzo duże znaczenie. Trudno żeby profesorami

	<p>nadzwyczajnym, to skończy się to tym, że wszyscy będą po habilitacji profesorami nadzwyczajnymi, a profesorami zwyczajnymi będą zostawali automatycznie po uzyskaniu tytułu profesorskiego. W związku z tym, jeśli otwarta zostanie opcja, że doktor będzie mógł zostać profesorem, to niedługo będziemy mieli trzy rodzaje profesorów zwyczajnych: z doktoratem, z habilitacją i z tytułem. Przyspieszenie awansu kadry jest potrzebne, ale należy w odpowiednim postępowaniu zastąpić dorobek osiągnięciami naukowymi - to nie jest to samo. Oczywiście jest, że powinno być możliwe uzyskanie habilitacji krótko po publikacji, która wstrząsnęła nauką. Nie ma w takiej sytuacji potrzeby, żeby autor zbierał dorobek naukowy, skoro jego praca jest istotna lub 100 razy istotniejsza niż 10 albo 20 prac napisanych w normalnym trybie zbierania dorobku. Jeżeli tego nie zrobimy to „trzecia droga” zatruje cały system. Należy stworzyć system, w którym będą obowiązywać stanowiska profesora, docenta, doktora oraz, jeśli to konieczne, przyznawać uprawnienia do prowadzenia doktoratów. Należy powierzać te stanowiska wybijającym się jednostkom, ale nie robić ich od razu profesorami. Czy konieczne jest dalsze deprecjonowanie profesury?</p>	<p>na architekturze nie mogli być wybitni projektanci np. wielkich wieżowców, wspaniałych mostów, itd. Rozwiązanie, że doktor może być profesorem istnieje w polskim szkolnictwie wyższym nieprzerwanie od czasów II Rzeczypospolitej, więc teraz trudno byłoby na to nie zezwalać. Autorzy <i>Strategii...</i> szukali kompromisu w tym zakresie.</p>
CS4	<p>Kariera naukowa</p> <p>Czy doktorzy wyróżniający się dorobkiem naukowym i zawodowym, mogący otrzymać stanowisko profesora nadzwyczajnego oraz mogący otrzymać uprawnienia promotorskie i recenzenckie w przewodach doktorskich, bez konieczności uzyskania habilitacji lub tytułu profesora, nie mogą uzyskać od razu habilitacji skoro mają takie wybitne osiągnięcia?</p>	<p>Jeżeli umiędzynarodowimy polskie uczelnie to będzie przyjeżdżała do nas kadra z doktoratami. Osoby z zagranicy z doktoratem, posiadające ogromny dorobek, wiedzę i doświadczenie powinny być zachęcane do dzielenia się swoimi umiejętnościami z naszymi doktorantami, czyli naszą przyszłą młodą kadram naukową. Nie możemy ich z definicji pozbawić praw promotorskich i recenzenckich, i tak nie czynimy. Ten zapis należy upowszechnić, tak aby dotyczył wszystkich, zarówno młodych naukowców z naszego kraju jak i tych spoza naszych granic.</p>
CS4	<p>Kariera naukowa</p> <p>Czemu ma służyć zatrudnione po doktoracie osób na stanowisko profesora nadzwyczajnego bez zasięgnięcia opinii CK? Jak te osoby będą się liczyć w uczelni i jakie będą miały uprawnienia? Jak jest stanowisko autorów strategii w sprawie tzw. doktoratów zawodowych?</p>	<p>Nie formułujemy propozycji „doktoratów zawodowych”. Nie będzie dualizmu doktoratów w Polsce. Odrzucamy możliwość uzyskiwania stopnia doktora na podstawie osiągnięć zawodowych. Zdaniem autorów <i>Strategii...</i> mogłoby to doprowadzić do deprecjacji doktoratów. Nie ma natomiast takich obaw, co do proponowanej ścieżki kariery od stopnia doktora do stanowiska profesora nzw. Nie chodzi o to, żeby naruszać</p>

			tradycyjną hierarchię, ale o to, żeby odpowiedzieć na postulat „bardziej praktycznego kształcenia”. Postulat ten pojawia się we wszystkich ocenach i dotyczy różnych obszarów kształcenia. Kształcimy zbyt teoretycznie i za mały nacisk kładziemy na kształtowanie umiejętności. W ramach KRK PKA będzie wymagać trzech elementów: wiedzy, postaw i umiejętności.
CS4	Mobilność kadry	W <i>Strategii...</i> można dużo bardziej zdecydowanie wymagać by np. doktorzy promowani w danej uczelni nie mieli żadnej możliwości zatrudnienia w tej uczelni bez co najmniej kilkuletniego okresu pracy w innej uczelni bądź w instytucjach badawczych zewnętrznych. Wszędzie gdzie rozwija się nauka jest duża mobilność kadry, tymczasem Polsce mamy zjawisko tzw. "chowu wsobnego".	Należy stopniowo budować nową świadomość w uczelniach w tej sprawie. Nie można jednak lekkomyślnie powielać wzorców z innych krajów, gdzie jest inna sytuacja i odgórnie, aktem prawnym, wprowadzać takich ślepych zakazów. Naruszałoby to autonomię. Propozycja konkurencyjna brzmi, aby wprowadzić rozwiązanie prawne ograniczające zatrudnienie własnych absolwentów. Jednakże jest to obszar, który nie powinien należeć do ustawodawcy. Należałoby raczej wprowadzić taki zapis do dokumentu pt. <i>Kodeks dobrych praktyk szkół wyższych</i> , który to uczelnie KRASP w większości przyjęły.
CS4	Mobilność kadry	Władze regionalne i mieszkający tam ludzie mają prawo do tego, żeby uczelnie były lokomotywami rozwoju. Jak sprawić, żeby profesorowie chcieli się alokować, np. z Krakowa do Olsztyna? Czy przy przedstawionych mechanizmach to zadziała i jak zadziała?	Każdy region odpowiada sobie na to pytanie sam. Na gruncie <i>Strategii ...</i> postawione zostaną pewne wymagania jakościowe. Każda uczelnia będzie musiała odpowiedzieć sobie na pytanie, jaka chce być wobec takich zdywersyfikowanych reguł gry. Dotyczy to wszystkich uczelni Będą musiały one dobrze pasować do któregoś ze strumieni finansowania w Agencji Rządowej. W regionalnych strategiach rozwoju, które będą powstawały po tym, jak rząd przyjąłby podobną strategię do naszej, jednym z zasadniczych celów byłaby troska o zasoby szkolnictwa wyższego w danym regionie. Czy powinniśmy być zszokowani, gdyby nazwa jakiejś uczelni byłaby zmieniana? Nie. Trzeba pamiętać, że uniwersytety w kraju i na świecie zmieniały swojej nazwy. Uniwersytet Jagielloński, też kiedyś nosił inną nazwę. Podobnie Uniwersytet Warszawski i Politechnika Warszawska. Wiele uczelni w procesie swego rozwoju, łącząc się z innymi, zmieniało swoje nazwy. Władze regionu nie powinny troszczyć się o uczelnię o danej nazwie, tylko o zasoby i tradycje akademickie.
CS5	Misja szkolnictwa wyższego	Określenie misji szkolnictwa wyższego w projekcie <i>Strategii...</i> budzi pewien niedosyt. Stwierdzenie, że jest nią „kreowanie wiedzy oraz	Strategia wskazuje służebną rolę szkół wyższych, które powinny być postrzegane jako atut rozwojowy kraju i fundament tego

		<p>jej rozpowszechnianie i wykorzystanie dla dobra człowieka i społeczeństwa” jest równie słuszne i podniosłe, co niedookreślone i przez to niezadowalające. Idee służebności uczelni i użyteczności kreowanej w nich wiedzy są oczywiście koniecznymi elementami charakterystyki zadań uczelni, ale łatwo mogą się stać punktem wyjścia do traktowania uczelni jako zakładów świadczących usługi i to, co gorsza, nawet nie dla ludności, tylko dla gospodarki, polityki, pozycji międzynarodowej Polski itp.</p>	<p>rozwoju. Strategia jest zaprzeczeniem zarzutów, które pojawiały się w różnych publikacjach prasowych pod adresem rektorów postrzeganych jako opornych na wszelkie zmiany.</p>
CS5	Misja szkolnictwa wyższego	<p>Używanie określenia „Uniwersytet nowej odpowiedzialności publicznej”, wygląda jak zabieg PR. W dokumencie nie znalazły się zapisy dotyczące misji wychowania młodzieży, upowszechniania nauki, ani etyki badań naukowych.</p>	<p>To określenie odwołuje się do raportu OECD, co znalazło wyraz w przywołanej literaturze. Jest ono szczegółowo omówione w tym opracowaniu. Nasz z natury rzeczy zwięzły dokument nie stwarzał możliwości rozwijania zaproponowanych stwierdzeń.</p>
CS6	Umiędzynarodowienie szkolnictwa wyższego	<p>Co to znaczy „regulowana liczba studentów zagranicznych w Polsce”?</p>	<p>Chcemy, aby studenci zagraniczni przyjeżdżali do Polski, żeby liczba tych studentów była przynajmniej o rząd wielkości większa niż dzisiaj, to oznacza, żeby była między 5 a 10 % liczby polskich studentów. Chcemy jednak także, aby to byli dobrzy studenci, dobrze przygotowani do studiów, studenci zainteresowani studiami, a nie tylko „zagraniczni”. Zbyt często zdarza się, że tacy „studenci” poszukują możliwości przyjazdu do Polski w innych celach, a korzystają z tego, że jest łatwiej przyjechać (i zostać) jako kandydat na studia, a nie turysta. Dlatego chcielibyśmy, aby była pewna kontrola nad wzrostem liczby studentów zagranicznych przyjeżdżających do Polski, i takie działania też proponujemy. Chcemy, aby była pewna ocena ich przygotowania do studiów, pewna kontrola ich zachowań w Polsce, pewna ocena czy rzeczywiście przyjechali tutaj z intencją kontynuowania studiów czy też ich pozorowania. Dlatego uważamy, że powinny istnieć regulacje, które ułatwiałyby uczelniom reagowanie w przypadkach patologicznych i to jest powód, dla którego została użyta formuła „regulowana liczba studentów zagranicznych w Polsce”.</p>
CS7	Ład systemowy	<p>W systemie szkolnictwa wyższego mamy obecnie do czynienia z dwoma poziomami, tj.: pierwszym, obejmującym ministerstwa, rady i instytucje nadające stopnie, które mają ogromną sprawczość, drugim – uczelniami, które mają już mniejszą decyzyjność, a z nich najniższym ogniwem w tej hierarchii władzy są uczelnie niepubliczne. W związku z tym konieczne jest</p>	<p>Obecne prawo wyraźnie określa kompetencje na poszczególnych szczeblach w systemie szkolnictwa wyższego. Uważamy, że chronić trzeba autonomię uczelni, a nawet ją poszerzać, ponieważ to wyzwala procesy innowacyjne w działaniu szkół wyższych i pobudza twórczość ich pracowników. Każdy z podmiotów w systemie musi robić swoje. Rząd (minister) wypełnia funkcje</p>

		doprecyzowanie zakresów działania i uprawnień, ponieważ dzisiaj pewien zakres kompetencji nie jest do końca jasny, np. zbyt duże uprawnienia ma PKA, która sama rozpatruje odwołania od własnych decyzji. Z kolei uczelniom powinno się oddać większe kompetencje w zakresie decydowania o pozytywnych zmianach zachodzących w ich strukturze.	regulacyjne i nadzorcze, ale nie zarządcze. Uczelnie są autonomiczne, ale i ponoszą odpowiedzialność. Rozdział środków publicznych musi być wolny od oddziaływań z obszaru bieżącej polityki. Ważna w systemie jest rola tzw. reprezentatywnych instytucji pośredniczących, takich jak RGSW, PKA, konferencje rektorów, PSRP, KRD. A w przyszłości rozwój Agencji Rządowej, która zajmie pozycję podobną do NCBiR i NCN.
CS7	ład systemowy	Istnieje konieczność utrzymania nadzoru ministerstw nad uczelniami resortowymi w zakresie tak finansowania jak i nadzorowania jakości kształcenia. Uzyskanie dyplomu Akademii Morskich nie daje absolwentowi uprawnień do wykonywania zawodu marynarza. Według zapisów konwencji międzynarodowych konieczna jest certyfikacja administracji morskiej państwa. Należyte wywiązywanie się ministra właściwego ds. gospodarki morskiej z konwencyjnych zobowiązań państwa wymaga możliwości oddziaływania na proces dydaktyczny i kierunek rozwoju uczelni poprzez wpływanie na zasady finansowania. Taki zakres obowiązków resortu infrastruktury jest zgodny z <i>Założeniami polityki morskiej Rzeczypospolitej Polskiej do roku 2020</i> , przyjętymi przez Komitet Stały Rady Ministrów. Z kolei wykonywany przez MON i MSWiA nadzór nad uczelniami wojskowymi i służb państwowych nie obejmuje jedynie finansowania i nadzorowania jakości kształcenia, czy formułowania zadań edukacyjnych, ale także stawianie i nadzorowanie, jako dowódca wyższego szczebla, zadań realizowanych przez nie w systemach bezpieczeństwa i obronności państwa. Proponując jakiegokolwiek zmiany w zasadach nadzoru nad uczelniami resortowymi należy także brać pod uwagę potrzebę nienaruszania systemów zapewnienia bezpieczeństwa i obronności państwa.	Polskie uczelnie morskie często wygrywają konkurencję międzynarodową. Wydają certyfikaty potwierdzające kwalifikacje morskie kadry oficerskiej, które są uznawane na całym świecie. Szkoły morskie to doskonały przykład uczelni prowadzących działania o charakterze branżowym i te działania powinny pozostać w gestii ministra branżowego oraz przez niego być finansowane i nadzorowane. Natomiast sam proces kształcenia, (studiowania) powinien być nadzorowany przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego. Generalną zasadą, którą proponuje się w <i>Strategii...</i> , jest utrzymanie nadzoru nad studiami (nad procesem kształcenia i tokiem studiów) ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego, natomiast nadzór nad działaniami branżowymi, nie związanymi z procesem studiów, należy pozostawić w kompetencjach ministrów branżowych.
CS7	ład systemowy	Każda szkoła wyższa powinna służyć społeczeństwu, a zatem powinna odgrywać istotną rolę publiczną. W tym kontekście rażąco jest stosowane od roku 2005 nazewnictwo „uczelnie publiczne” kontra „uczelnie niepubliczne”. Zdecydowanie lepszym byłoby stosowanie zwrotów „uczelnie publiczne” – „uczelnie prywatne”. Wtedy akcenty zostaną wyraźnie położone na formę własności.	Konstytucja RP (art. 70) wprowadziła nazewnictwo – szkoły publiczne i niepubliczne. Tworzone akty prawne muszą być zgodne z Konstytucją.

		<p>Jest to istotne o tyle, że w <i>Strategii...</i> jest mowa o możliwości wyróżnienia uczelni o mieszanych formach własności. To oczywiście kojarzy się z dobrze znanym i klarownym terminem „partnerstwo publiczno-prywatne”.</p>	
<p>CS7</p>	<p>Konwergencja sektorów</p>	<p>Jeśli szkoły publiczne i niepubliczne mają się ubiegać na tych samych warunkach o środki ministerialne, to powinny je również obowiązywać te same zasady. W strategii wspomina się o tym, że mamy do czynienia z nadregulacją szkolnictwa wyższego. Tymczasem można powiedzieć, że rektorzy szkół publicznych mają całkowicie związane ręce. Są właścicielami gruntów i budynków, z którymi nic nie mogą zrobić. Nie mogą ich wydzierżawić bez zgody Ministra Skarbu. Nie mogą ich sprzedać szczególnie wtedy, jeśli teren jest chroniony przez konserwatora zabytków. Poza tym ten gorset przepisów dotyczy prawa o zamówieniach publicznych, które zupełnie nie obowiązuje uczelni niepublicznych. Jest to instrument, który miał służyć do tego, żeby było nam taniej i lepiej, natomiast jest wprost przeciwnie, jest gorzej, trudniej i drożej. Poza tym w uczelniach niepublicznych nie ma związków zawodowych, które na uczelniach publicznych uniemożliwiają coś, czego od nas się wymaga, a mianowicie efektywne, oszczędne i etyczne postępowanie, zgodnie z nowelizacją ustawy o finansach publicznych.</p> <p>Jeżeli będziemy oceniać tylko program, tylko jakość nauczania, liczbę studentów, ewentualnie wyniki prac badawczych, natomiast nie będziemy brali pod uwagę całej infrastruktury, którą trzeba utrzymywać, tak rozumiana konwergencja się nie sprawdzi. Szkoła, która korzysta z nowego budynku, szkoła, która korzysta z wynajętych, np. obiektów sportowych, jest po prostu tańsza.</p> <p>Inny ważny nurt, w którym uczelnie publiczne są w gorszej sytuacji od uczelni prywatnych to swoboda polityki kadrowej. Gdyby uczelnie publiczne mogły zwalniać pracowników na tych samych zasadach, jak to czynią uczelnie prywatne, to problem kadrowy wielu uczelni rozwiązałby się natychmiast.</p>	<p>Rzeczywiście rektorzy uczelni publicznych mają wynikające z przepisów kłopoty z gospodarowaniem mieniem oraz z rozwojem i utrzymaniem swojej infrastruktury, a rektorzy uczelni niepublicznych mają przede wszystkim kłopot ze zdobywaniem środków na wybudowanie obiektów, a więc z pozyskiwaniem tej infrastruktury. Oba sektory mają swoje swoiste kłopoty.</p> <p>W <i>Strategii...</i> zasada symetrii międzysektorowej nie jest proponowane w sensie ścisłym, bo to nie byłoby systemowo możliwe. Ma ona swoisty charakter. To znaczy, że uczelnie publiczne mają być finansowane inaczej niż uczelnie niepubliczne - i to na dwa sposoby inaczej. Po pierwsze, na gruncie <i>Strategii...</i> tylko one będą otrzymywać grant ze środków publicznych na podtrzymanie zasobu publicznego edukacji i nauki. Wiąże się to z odpowiedzialnością Państwa za stan publicznych zasobów w tym zakresie. Konkursy o dostęp do środków publicznych na zadania edukacyjne realizowane w ramach studiów stacjonarnych, otwarte z puli wydzielonych środków także dla uczelni niepublicznych, przewidywane są tylko w odniesieniu do części zadaniowej (podobnie jak konkursy w części zadaniowej na realizację zadań naukowych).</p> <p>A jak wyglądałaby ta zasada symetrii? Uczelnie publiczne byłyby finansowane zadaniowo (w konkursach) ze środków publicznych w dominującej części i dofinansowywane z częściowego, powszechnego czesnego, a uczelnie niepubliczne odwrotnie, w dominującej części z czesnego i te z nich, które wygrają konkurs byłyby dofinansowywane ze środków publicznych na zadania w ramach studiów stacjonarnych. To jest koncepcyjna symetria, z uwzględnieniem zróżnicowanych relacji w ramach powszechnej (wobec obu sektorów) zasady współfinansowania studiów.</p> <p>Należy dodać, że na gruncie polskiego prawa mienie uczelni niepublicznej nie należy do jej założyciela, ale ma on prawne możliwości zadysponowania tym mieniem, a w tym zmiany jego</p>

			przeznaczenia. Status założyciela może też zostać przeniesiony na inną osobę prawną lub fizyczną.
CS7	Zmiana statusu uczelni	Istnieją pewne zagrożenia związane z możliwością przejścia z formy szkoły publicznej do prywatnej lub odwrotnie. Pojawia się pytanie, ile razy np. w ciągu dziesięciu lat będzie można zmienić ten status. Czy nie dojdzie o tego, że prywatyzować się będzie zyski, a nacjonalizować straty?	To szczególne rozwiązanie, które byłoby stosowane jedynie w bardzo wyjątkowych przypadkach i to pod kontrolą parlamentu i rządu. Zmiana statusu następowałaby bowiem decyzją organu założycielskiego. Spodziewamy się, że tą ścieżką mogłaby pójść np. zagrożona likwidacją państwowa wyższa szkoła zawodowa w obliczu braku możliwości zdobycia wymaganego finansowania. W takiej sytuacji zamiast likwidować uczelnię i rozpraszać lub tracić jej zasoby, taka szkoła, przy zmianie statusu (przy zachowaniu kontroli Skarbu Państwa nad mieniem poprzez radę powierniczą), mogłaby funkcjonować w ramach niszowego obszaru kształcenia. Jeśli taka próba nie udałaby się, wtedy uczelnię można by zlikwidować lub skonsolidować z inną. Z drugiej strony istnieje ścieżka zamiany uczelni niepublicznej w publiczną. Należy spojrzeć na te propozycje pod kątem ochrony zasobów oraz inwestycji. Ocenia się, że w ciągu ostatnich 15 lat w szkolnictwie wyższym zainwestowano ok. 14- 16 mld PLN w sektorze publicznym i ok. 3-6 mld PLN w sektorze prywatnym. Ważne, aby właściwie wykorzystywać te zasoby, także z myślą o przyszłych pokoleniach. Jest to propozycja domykająca system, a nie przesądzająca o jego istocie.
CS7	Konsolidacja instytucjonalna	Proces konsolidacji został przedstawiony w <i>Strategii...</i> jako metoda zwiększania potencjału naukowo-dydaktycznego. Należy tu zwrócić uwagę na doświadczenia z innych branż niż nauka i szkolnictwo wyższe, gdzie prosta konsolidacja niekoniecznie przyniosła korzyści skali, ani nie dała efektu synergii, nawet w stosunkowo konkurencyjnym otoczeniu (np. sektor bankowy w Polsce – konsolidacja banków komercyjnych o różnej strukturze własności). Proste „sumowanie” uczelni w większe jednostki może prowadzić do racjonalizacji kosztów pośrednich, choć nie zawsze do podnoszenia efektywności funkcjonowania jednostek podstawowych, tworzących organizację o statusie „zbyt duży żeby upaść” (np. analogia do bankowej doktryny „too big to fail”, która aktualnie jest kontestowana i modyfikowana w kierunku „too big to exist”). Dlatego zasady konsolidacji powinny ograniczać	Doświadczenia z konsolidacji są różne w różnych branżach. Ale same procesy o takim charakterze, prowadzone przez dziesięciolecia, ukształtowały dzisiejszy pozytywny stan wielu branż. Nie udawały się zwykle konsolidacje, firm, które były wielkie już przed tym procesem. Np. w bankowości w Polsce doświadczenia są pozytywne (patrz np. konsolidacja kilku banków, która doprowadziła do powstania dzisiejszego banku Pekao SA, dużego i osiągnącego bardzo dobre wyniki). W szkolnictwie wyższym w naszym kraju mamy do czynienia z rozdrobnieniem instytucjonalnym nie mającym precedensu. Mamy kilkakrotnie za dużą liczbę uczelni, niekiedy o bardzo niewielkim potencjale, zwłaszcza, ale nie jedynie, w sektorze niepublicznym. Polityka państwa powinna oferować ścieżki wychodzenia Polski z tego nadmiernego i nieracjonalnego

		wskazane ryzyko.	<p>stanu rozproszenia potencjału.</p> <p>Trudniejsze do przeprowadzenia są fuzje. My proponujemy przede wszystkim wcześniej dobrze przygotowane i finansowane federacje uczelni (związki szkół wyższych). Działania takie są łatwiejsze do przeprowadzenia, bo nie likwidują uczelni członkowskich, ale łączą je w budowie nowej, lepszej, silniejszej uczelni.</p>
CS7	Konsolidacja instytucjonalna	Czy strategia zakłada likwidację części uczelni, gdyż będą to jednostki zbyt małe, lub prowadzące badania w niewielkim zakresie i kształtujące zbyt małą liczbę studentów ?	W sektorze niepublicznym zakładamy działania o charakterze rynkowym oraz świadome, planowe działania konsolidacyjne. W sektorze publicznym – przekształcenia jednostek podstawowych oraz planowe działania konsolidacyjne. W obu sektorach zakładamy dywersyfikację uczelni i ich wydziałów.
CS7	Uczelnie badawcze/flagowe	Na czym będzie polegało szczegółowe rozliczanie uczelni flagowych z dofinansowań na podstawie kontraktów zawartych na zrealizowanie konkretnych zadań? Co jeśli uczelnie nie wywiąże się z realizacji tego zadania? Jakie konsekwencje przewiduje projekt?	Uczelnie flagowe to po prostu najlepsze uczelnie badawcze. Projekty dofinansowywane z UE w okresie 2014-2020, prowadzące do powstania uniwersytetów badawczych lub wydziałów badawczych powinny kończyć się utworzeniem takich struktur, bo to byłby cel tego rodzaju projektów. Podobne zasady i rygory byłyby stosowane jak już dzisiaj to ma miejsce w projektach europejskich.
CS7	Uczelnie badawcze/flagowe	Zgodnie z projektem <i>Strategii ...</i> uczelnie flagowe miałyby mieć mniej obciążeń dydaktycznych. Dlaczego kształcenie miałyby być zepchnięte na tych słabszych?	Na świecie najlepsze uczelnie mają znacznie mniej studentów niż w Polsce. Na przykład uczelnie badawcze w USA (Harvard ma mniej niż 20 000 studentów, a Uniwersytet Warszawski ma ich 70 000). W misji takiej uczelni badawczej dominować ma „research”. Jeśli uczelnia ma bardzo dużo studentów, to wśród nich musieliby być też tacy, którzy nie spełnialiby wymogów uczelni badawczej. Najlepsze uczelnie badawcze są elitarne, co oznacza m.in. małą liczbę świetnych studentów i bardzo ostre kryteria, by zostać tam doktorantem.
CS7	Uczelnie badawcze/flagowe	Jeżeli używa się terminu okręty flagowe, to nie mówi się o instytucjach, które będą pędziły prowadzone przez admirała. Nadal w nich będzie miejsce dla pierwszego oficera, który się zajmie dydaktyką. Okręty flagowe to są uczelnie wysokiej jakości edukacji. Można sobie wyobrazić Uniwersytet Jagielloński z mniejszą liczbą studentów, który ma połowę programów i kursów organizowanych tylko w językach obcych. W oparciu o dobrą znajomość prestiżowych uczelni, takich jak Harvard czy Columbia, można	Dodajmy, że postrzegamy uczelnie flagowe i badawcze jako miejsca najwyższej jakości badań naukowych i kształcenia akademickiego, ale o takiej pozycji międzynarodowej, żeby to budowało prestiż całego szkolnictwa wyższego. Do tego trzeba „dociążyć” takie uczelnie badaniami, ale i „odciążyć” ilościowo od masowego kształcenia, które są i będą gotowe przejmować inne uczelnie obu sektorów publicznego i niepublicznego.

		powiedzieć, że rola dydaktyki na wysokim poziomie jest tak samo ważna jak gromadzenie imponującego kapitału i wielkie badania naukowe. Uczelnia flagowa to uczelnia, która dydaktyki się nie wstydzi, ale dydaktyką się szczeni. Uczelnie mogą to osiągnąć, wówczas, gdy nauczanie będą wkomponowywały w projekty badawcze. Dlatego należy przywrócić postrzeganie uczelni flagowych jako miejsc najwyższej jakości dydaktyki.	
CS7	Uczelnie badawcze/ flagowe	Zakładając kategoryzację uczelni, część uczelni zostanie zakwalifikowana do grupy o mniejszym obciążeniu dydaktycznym. W przypadku uczelni, na których prowadzone jest kształcenie w zawodach regulowanych (np. medycyna, farmacja) oraz liczba studentów jest limitowana, czy autorzy projektu zakładają, że „jednostka/uczelnia flagowa”, w celu zapewnienia mniejszego obciążenia dydaktycznego i umożliwienia większej swobody prowadzenia badań naukowych, będzie zwiększać zatrudnienie? Pozwoliłoby to na odpowiednie kształcenie, przy zmniejszonym obciążeniu poszczególnych nauczycieli, dając jednocześnie większe możliwości pracy naukowej.	W ogólności nie. Przewidujemy raczej pewne ilościowe ograniczenie limitów przyjęć przy wzroście wymagań jakościowych w procesie rekrutacji studentów i doktorantów. Zakładamy też podniesienie wymagań wobec kadry akademickiej, która musi bardziej efektywnie pozyskiwać środki na badania z funduszy krajowych i zagranicznych. Wszystko to jednak ma być realizowane przy zwielokrotnieniu nakładów na sferę B+R.
CS7	Uczelnie badawcze/flagowe	Niektóre elementy <i>Strategii...</i> są odłożone na tak odległy horyzont czasowy, że polskie uczelnie przegrają wyścig z europejskimi. Czy nie dałoby się w sposób absolutnie naturalny wyłonić już teraz kilku, np. 4-5 uczelni (bądź nawet kilkunastu) w sposób bezdyskusyjny, jako uczelnie flagowych/badawczych? Czy nie można by przyspieszyć całego procesu ich wyłaniania, ryzykując niedemokratyczność postępowania? Oczywiście jest pewna cena, którą za to trzeba by było zapłacić, ale czy nie opłaca się jednak tego zrobić? Spowoduje to, iż uczelnie, które nie znajdują się wśród flagowych, będą starały się łączyć z flagowymi. Skuteczne wyłonienie uniwersytetów badawczych lub flagowych dokonało się w niektórych krajach odgórnie. To jest bolesne, niedemokratyczne, a w Polsce wywołałoby sporo oburzenia, ale jest dość skuteczne. W konsekwencji osiągnięte zostają te same cele, które przyświecają reformie polskiego szkolnictwa wyższego. Wytypowane uczelnie poprawiają pozycję w rankingach międzynarodowych, jednocześnie powstaje dobra atmosfera do zmiany sposobu myślenia. W Finlandii, gdy łącono Uniwersytet	Uważamy, że potencjał badawczy istniejących wydziałów jest za mały. Dzisiaj nie ma zatem wydziałów, które mogłyby mieć status badawczy. Dopiero w przyszłości będą one mogły zostać wykreowane w procesach konsolidacyjnych i rozwojowych, które należy zaprojektować i sfinansować, a nowe jednostki doinwestować, tak jak nie ma uczelni, która już dziś może być uznawana za badawczą w naszym rozumieniu. Nie chodzi więc o wyłonienie takich jednostek lub uczelni, ale o ich wykreowanie, tzn. spowodowanie, żeby w ramach konkursowych procesów rozwojowych finansowanych ze środków UE, określony zbiór takich nowych, co do zasady, związków uczelni, mógł uzyskać taki status. Wtedy Agencja Rządowa zaprosi uczelnie badawcze o tym statusie do składania aplikacji i rozpoczną się negocjacje dotyczące tego, co zaoferują one za wyższe lub dodatkowe finansowanie. Nie może być tak, że środki zostaną przekazane jako statutowe, bez kontraktu zobowiązującego do konkretnych działań, a decyzja na co zostaną wydatkowane, zostanie pozostawiona uczelni i nikt nie będzie pytał o wyniki. Będą

Helsiński z Politechniką itd., to na połączenie przekazano 500 mln. Euro, żeby to zrobić skutecznie. W Polsce żaden rektor nie otrzyma takich pieniędzy na połączenie, nie będzie żadnych dodatkowych pieniędzy w dostrzegalnym horyzoncie czasowym na takie procesy. Proces konsolidacji szkolnictwa wyższego przebiegnie szybciej i lepiej, jeżeli wyłoni się liderów. Skłonność do przyłączenia się do liderów będzie większa, niż do łączenia się uczelni w toku długotrwałego i mało efektywnego procesu mającego na celu ich wyłonienie. Oczywiście takie natychmiastowe wybranie liderów nie będzie wolne od pomyłek. Kilka wydziałów na uczelniach, które ewentualnie zostaną wyselekcjonowane, powinno być albo szybko wzmocnionych, albo zlikwidowanych. Koszty, które zostaną poniesione przy takim rozwiązaniu będą i tak niższe od kosztów, które zostaną wygenerowane przez odłożenie procesów eliminacyjnych na tak długi czas.

obowiązywały tu bardzo twarde reguły gry, a w wymaganiach wobec takiej uczelni będzie także wymóg awansu międzynarodowego, mierzony miernikami i wskaźnikami pozycjonującymi uczelnie. To będzie bardzo trudny pieniądz, ale ci co pokonają te bariery i stworzą takie instytucje, będą mieli satysfakcję z sukcesu na miarę europejską. Taki program w Polsce to będzie znany projekt, gdybyśmy go realizowali, który wpłynie na debatę europejską o szkolnictwie wyższym, a naszemu szkolnictwu wyższemu przyniesie uznanie międzynarodowe. Szacujemy, że w Polsce powinno być w przyszłości kilkanaście uczelni badawczych (a najlepsze z nich to będą uczelnie flagowe). Ale podkreślmy to, jeśli uczelnia miałaby 25% dochodów z nauki, a 65% z dydaktyki, to nie jest to uczelnia badawcza. Chodzi o uczelnię, w której dominować będą badania naukowe, czyli mowa o kompletnie innym podmiocie.

Autorzy *Strategii...* nie zaproponowali radykalnych cięć w postaci działań rządowych, ponieważ w Polsce, w przeciwieństwie do Finlandii, zasada autonomii uczelni jest zapisana w Konstytucji, a społeczność akademicka, po okresie PRL, jest do niej bardzo przywiązana. Zasada ta zresztą w ogólności dobrze służy rozwojowi uczelni. Stworzenie precedensu, w ramach którego zasada ta stałaby się martwa, byłoby zbyt wysoką ceną.

Zauważmy, że uczelnie mają dzięki tej zasadzie konkretne korzyści, ale też odpowiedzialność i zobowiązania. Rząd jest zatem zobligowany, przy takich uwarunkowaniach konstytucyjnych, działać poprzez mechanizmy motywacyjne. Dlatego przygotowaliśmy projekt, który zresztą zdobywa z tego powodu poparcie w toku debat w Polsce, promujący politykę zachęt, otwartych drzwi, opcji, oraz funkcji nagrody i kary, ale decyzje finalne zostawia się samym uczelniom. Gdyby zostały podjęte działania wynikające z jakiejś niecierpliwości, to spowodowałoby to nasilenie konfliktów w szkolnictwie wyższym. W efekcie po jednych, drugich i trzecich wyborach nastąpiłaby kompromitacja całej idei. W przedstawionym kształcie idea ta zyskuje poparcie, także w mniejszych ośrodkach akademickich. Ludzie rozumieją, że niezbędne staje się posiadanie grupy kilku uczelni badawczych, a

			<p>co za tym idzie, kilku flagowych w Polsce, z których najlepsze, po niezbędnym okresie swego rozwoju, domyślnie plasowałyby się na przełomie pierwszej i drugiej setki w rankingu szanghajskim. To pokazuje oczekiwaną skalę awansu, który jest przed nami. Bez konsolidacji, prowadzącej do zsumowania dorobku naukowego uczestników związku działających w ramach uniwersytetów federacyjnych, nasze wiodące uczelnie nie zmienią swojej pozycji w tym rankingu. Jeśli jedna polska uczelnia będzie w pierwszej setce, a dwie kolejne w drugiej, to zmieni percepcję pozycji naszego całego szkolnictwa wyższego. Bez tych kilku uczelni, ale naprawdę potężnych, bo sfederowanych, uczelni – superuniwersytetów, które zamierzamy stworzyć, nie poprawi się wizerunek międzynarodowy polskiego szkolnictwa wyższego, a przez to i wizerunek kraju. Droga do tego jest otwarta dla dużych i dla mniejszych uczelni.</p>
CS7	Uczelnie badawcze/flagowe	Czy wszystkie wydziały brane będą pod uwagę w programie strategicznym poszczególnych uczelni?	<p>To oczywiście zależy od samych uczelni. Nikt im nie będzie dyktował, jak należy postąpić. Strategia może przewidywać jednak przekształcenia w uczelni, np. niektóre wydziały będą mogły z czasem w jakiejś strategii być ograniczane lub przekształcane, a inne rozwijane w związku z trendami w nauce, albo z procesami na rynku pracy. Nie można z góry powiedzieć, że każda strategia uczelniana będzie musiała chronić istniejące wydziały, tak jak strategia środowiskowa nie zapewnia wszystkim uczelniom istnienia w obecnej formule strukturalnej do końca świata. Tutaj pewna dynamika zmian jest potrzebna. Ale to strategię uczelnianą będą odpowiadać na pytania w jakim kierunku należy przekształcać wewnątrzuczelniane struktury w poszczególnych uczelniach. To nie jest obszar, o jakim może mówić strategia ogólnokrajowa. Strategia ogólnokrajowa podpowiada tylko uczelniom, żeby zechciały budować strategię uczelnianą i zapewniać tą drogą przewidywalność kierunków rozwojowych uczelni.</p>
CS7	Uczelnie badawcze/flagowe	Dlaczego pierwszym etapem ich tworzenia nie mogą być KNOWy (Krajowe Naukowe Ośrodki Wiodące)?	<p>KNOWy pojawiły się w dyskusjach w 2008 r. i miały być drogą do uczelni flagowych. KNOW jako jednostka dydaktyczna nie odpowiada zasadzie, że jakość wymaga stałego doskonalenia. Kluczowe w tym procesie są raporty samooceny, które nie</p>

			<p>powinny być elementem promocji, co byłoby nieuchronne przy konkursie na wybór najlepszych, lecz dokumentem wskazującym słabości i to, co trzeba poprawić samemu. Oznacza to, że nie można w konkursie wybierać najlepszych jednostek dydaktycznych. KNOW-y, ze stałą gwarantowaną dotacją o charakterze statutowym, przyznawanym na lata, stanowiłoby regres w proponowanej dotąd w praktyce naukowej zasadzie ograniczania dotacji statutowych na rzecz kontraktów zadaniowych na prace badawcze. Finansujemy dodatkowe dzieło, a nie istnienie jednostek.</p>
CS7	Uczelnie badawcze/flagowe	<p>90-95% uczelni niepublicznych w Polsce to uczelnie o profilu humanistyczno-społecznym i w związku z tym zdobycie przez nie statusu uczelni flagowej jest prawie niemożliwe. Trudno będzie im się wybić z dobrymi badaniami pośród tak licznej konkurencji innych dziedzin - wspierane będą głównie projekty techniczne. Ponadto, chociaż możliwe jest prowadzenie badań na wysokim, międzynarodowym poziomie w takich uczelniach, to jednak uzyskanie przez nie wysokich miejsc w rankingach ogólnoswiatowych jest niemożliwe ze względu na przyjęte kryteria. Mogłoby to być możliwe, gdyby pozwolić na łączenie się uczelni publicznych z niepublicznymi, ale to wyklucza strategia.</p>	<p>Problemy partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP) na gruncie obecnego prawa o szkolnictwie wyższym były analizowane i na razie nie ma wspólnych projektów. Proponujemy, aby możliwe było przekształcenie uczelni niepublicznych w publiczne dla zachowania zasobów szkolnictwa wyższego w warunkach procesów demograficznych, albo uczelni publicznych w niepubliczne uczelnie Skarbu Państwa m.in. dla otwarcia ścieżek PPP, co byłoby wówczas bardziej realne wobec efektu pewnego uwspólnienia statusu uczelni partnerskich. Ścieżki takich przekształceń miałyby charakter incydentalny, a ewentualne działania prowadzone pod kontrolą właściwych organów publicznych, byłyby podejmowane na wniosek zainteresowanych uczelni.</p>
CS7	Uczelnie badawcze/flagowe	<p>W <i>Strategii...</i> brakuje dookreślenia na jakich zasadach mają być łączone potencjały w przypadku uczelni flagowych. Czy to łączenie powinno być oparte na prostym sumowaniu podobnych potencjałów, czy na zasadzie komplementarności? Czy hasło okrętów flagowych nie jest ryzykowne ze względu na sumowanie nie tylko zasobów, ale i kosztów oraz złożoności strukturalnych?</p>	<p>Decyzje o konsolidacji instytucjonalnej, prowadzącej do agregowania zasobów, będą podejmowane z uwzględnieniem wszystkich analiz, a w tym kryteriów rankingów światowych. Wszystkie te elementy muszą być obecne w debacie poprzedzającej utworzenie związku uczelni na poziomie rektorów oraz kierowników podstawowych jednostek. Celem uwspólnienia wyselekcjonowanych zasobów musi być jak największe pomnożenie osiągnięć naukowych, rozpoznawalnych na świecie. W najbliższej dekadzie chcemy powstania kilku superuniwersytetów. Tworzą je różne państwa, które stają do globalnego wyścigu. Naszego kraju nie stać na rozpraszanie środków. Polskie szkolnictwo wyższe potrzebuje konsolidacji, i to zarówno uczelni publicznych jak i niepublicznych. Dziś, nawet</p>

			<p>Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Jagielloński mają za mały potencjał, żeby być liczącym się na świecie uniwersytetem badawczym. Nawet one są za słabe. Rektorzy zgodzą się oddać takiemu superuniwersytetowi to, co mają najlepszego w dziedzinie badań w swoich uczelniach, bo to będzie ich nowy wspólny uniwersytet, wspólne dzieło, z którego będą dumni, a nie obce ciało. Częścią wspólnie realizowanej misji oraz zasobami wspólnymi wniesionymi do związku przez uczelnie członkowskie, zarządzałyby rada rektorów, która wybierałaby prezydenta uniwersytetu. W odniesieniu do pozostałej części misji, realizowanej samodzielnie przez poszczególne uczelnie w oparciu o wydzielone części zasobów, obowiązywałaby zasada władztwa poszczególnych rektorów. Takie federacyjne uniwersytety, pozyskując znacznie większe niż dziś środki na badania, byłyby znacznie bardziej konkurencyjne i stawałyby się pożądanym partnerem w przedsięwzięciach badawczych na arenie międzynarodowej. Mogłyby np. przyjmować noblistów na <i>sabbatical</i> płacąc im światowe stawki.</p>
CS7	Uczelnie badawcze/flagowe	Czy dwie uczelnie niepubliczne łącząc się mogą stać się „uczelnia flagową”? Strategia wówczas będzie miała sens, jeśli da obu sektorom równe szanse na stworzenie dużych instytucji flagowych.	To nieporozumienie. Uczelnia flagowa to taka uczelnia, która wśród polskich uczelni przoduje w rankingach międzynarodowych, biorąc na siebie ciężar reprezentowania Polski w światowej rywalizacji. W sektorze niepublicznym, który rozwija się dopiero od 20 lat, na razie należy wejść na ścieżkę tworzenia uniwersytetów przymiotnikowych.
CS7	Uczelnie badawcze/flagowe	Właściwszym od wyróżniania najlepszych uczelni i przypisywania im przydomków „uczelni flagowych” byłoby mówienie o „wydziałach flagowych”. To wydział (czyli podstawowa jednostka organizacyjna uczelni) ma określoną siłę naukową, która jest oceniana według dość precyzyjnie sformułowanych kryteriów, także ocena procesu dydaktycznego, dokonywana przez Państwową Komisję Akredytacyjną, odnosi się do programu studiów, za którego realizację ponosi odpowiedzialność jednostka podstawowa. Można tu uwzględnić szereg dodatkowych czynników, które pomogą w szeregowaniu wydziałów w sposób najbardziej pożądanym z punktu widzenia harmonijnego rozwoju polskiego szkolnictwa wyższego, ukierunkowanego na wzrost jego	Projekt tworzenia wydziałów flagowych traktowany będzie równoprawnie i jest ważny, ale nie może zastąpić projektu wykreowania uczelni badawczych jako super uniwersytetów, które staną do rywalizacji o miejsca w rankingach światowych z lepszymi niż dziś rokowaniami. Należy tworzyć równolegle i wydziały badawcze i uczelnie badawcze. Proces dydaktyczny w ramach tych działań nie podlegałby ocenie. Grupowanie i klasyfikowanie uczelni i ich jednostek na podstawie określonego zbioru mierzalnych kryteriów to odrębne zagadnienie.

		międzynarodowej pozycji. Powinny istnieć narzędzie pozwalające na wydanie opinii, iż np. socjologia jest najlepsza w uczelni A, chemia w uczelni B, a architektura w uczelni C.	
CS7	Uczelnie badawcze/flagowe	Dobrym pomysłem jest tworzenie obok „super uniwersytetów” - „super wydziałów”, jako wybitnych jednostek kształcących na danym kierunku w kraju.	Jesteśmy tego samego zdania, stąd w projekcie środowiskowym idea tzw. podstawowych jednostek organizacyjnych o charakterze badawczym, wydziałów badawczych, powstających w procesie konsolidacji potencjału badawczego dotychczasowych jednostek.
CS7	Uczelnie badawcze/flagowe	Jak procedura będzie obowiązywała przy konsolidowaniu uczelni i tworzeniu uczelni flagowych? Uczelnie małe, branżowe mogą zostać wchłonięte ze zmarginalizowaniem potencjału, które wytworzyły.	Uczelnie te tworząc związek stają się jego pełnoprawnymi uczestnikami i nie są one likwidowane. Jedynie uzupełniają potencjał wspólny związku, jako rodzaj jego rdzenia, zachowując też wydzielone zasoby, jako własne. Nie ma tu miejsca na marginalizację.
CS7	Uczelnie badawcze/flagowe	Jakie są różnice pomiędzy uczelnią badawczą a uczelnią flagową? Czy są to dwie różne nazwy jednego tworu?	Uczelnie flagowe to te uczelnie badawcze, które osiągnęły najwyższe pozycje w rankingach międzynarodowych. Pojęcie formalnie określone w strategii to „uczelnia badawcza”.
CS7	Uczelnie badawcze/flagowe	Czy moment kategoryzacji jednostek, tj. rok 2020, to swoista meta wyścigu o laur „jednostki/uczelnia flagowej”? Czy jednostki, które nie zostały zaliczone do grupy najlepiej opłacanych funduszami na naukę będą miały możliwość wejść do tego elitarnego grona?	Tak. Musi tu obowiązywać zasada rywalizacji i weryfikowalnych wymogów. Nowe konkursy na projekty awansowe dla podmiotów koncentrujących swój potencjał naukowy powinny zostać ogłoszone i zrealizowane w okresie do 2020 r.
CS7	Partnerstwo publiczno-prywatne	Czy znane są przykłady realizacji w obszarze szkolnictwa wyższego jakiegokolwiek partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce? Z art. 7 ustawy z 2005 roku wynika dość dużo dysproporcji między partnerami publicznymi a prywatnymi, jeśli chodzi o podnoszenie tzw. wkładu własności rzeczowej tzn. wyceny chociażby prawa własności intelektualnej.	Partnerstwa publiczno-prywatnego na gruncie szkolnictwa wyższego dotąd nie udało się nigdzie zrealizować, z czego wynika teza, iż potrzebna jest większa zbieżność systemowa, ustrojowa partnerów. Być może będziemy mieli do czynienia z tego typu partnerstwem dopiero wtedy, gdy niektóre uczelnie publiczne będą mogły uzyskać status niepublicznej uczelni Skarbu Państwa. Jest to rozwiązanie potrzebne, osadzone w realiach prawnych, ale dotyczyłoby wyjątkowych sytuacji dla „ratowania substancji”.
CS7	PWSZ	Wiele państwowych szkół zawodowych gromadzi ogromny majątek. Czy w przypadku utraty możliwości dofinansowania przez państwo tych uczelni, nie powinniśmy zaadresować obawy przed ewentualną ich prywatyzacją?	Zadaniem autorów <i>Strategii...</i> było myślenie o całym systemie i zasobach szkolnictwa wyższego. Stąd w projekcie przewidziano taką konstrukcję systemu, aby te zasoby nie były rozdysponowane na rzecz innych dziedzin, kosztem misji kształcenia studentów i badań naukowych, w przypadku, gdyby uczelnia, działając w dotychczasowej formule, zaczęła tracić finansowanie budżetowe i przestała rekrutować dostateczną liczbę studentów.
CS7	PWSZ	Co autorzy <i>Strategii ...</i> sądzą o możliwości wprowadzenia ustawy	Ścieżki rozwojowe dla państwowych wyższych szkół zawodowych

		zmieniającej statut państwowych wyższych szkół zawodowych ze szkół podległych Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego na szkoły podległe samorządom lokalnym ?	powinny być pootwierane. Żadna jedna, wspólna dla wszystkich uczelni, ścieżka, narzucana ustawą, nie jest przez twórców <i>Strategii...</i> popierana. Wadą takich propozycji jest to, że jednym aktem prawnym chce się nadać jeden model wszystkim szkołom wyższym z tej grupy, czyli narzucić im wszystkim jeden charakter dalszej drogi rozwojowej. Tymczasem, istnieje wiele możliwych ścieżek rozwojowych, a w tym m.in. ścieżka konsolidacyjna, prowadząca do fuzji, ścieżka partnerstwa publiczno-prywatnego, ścieżki konsolidacyjne w formule federacyjnej itd.
CS7	Ocena instytucjonalna	W jaki sposób w <i>Strategii...</i> zaadresowano problem nieadekwatności obecnych kryteriów oceny, w przypadku niektórych dyscyplin? Dla przykładu, w przypadku prawa wskaźniki odnoszące się do publikacji są niemiernodajne.	Wskazujemy na potrzebę profesjonalnych metod i narzędzi typologii, grupowania i klasyfikacji uczelni. Pomocny będzie także benchmarking. Odpowiada to trendom międzynarodowym. Powinna być oczywiście uwzględniana specyfika poszczególnych dyscyplin i dziedzin nauk.
CS7	NFSW	Proponowana Agencja Rządowa może kojarzyć się z NFZ. Czy autorzy <i>Strategii...</i> nie obawiają się, że doświadczenia polityczne zostaną przeniesione na szkolnictwo wyższe? Możemy obserwować jak źle prowadzona jednostka zdrowia podnosi bunt i uzyskuje środki, kosztem dobrze działających jednostek, ponieważ nie uzyskała aplikacji, nie zdobyła pieniędzy. Czy przez analogię nie powstanie zjawisko podobne w uczelniach?	Porównania z NFZ są nietrafne, dlatego że w szkolnictwie wyższym i w ochronie zdrowia jest kompletnie inna sytuacja. NFZ odwołuje się do innego poziomu zagregowanej usługi, tzn. w ochronie zdrowia jest wycena poszczególnych procedur i czynności, których wolumen pozostaje nieprzewidywalny. W szkolnictwie wyższym nie ma tego, bo kategorią jest kształcenie jednego studenta a w warunkach pełnej przewidywalności procesu w czasowej perspektywie kalkulowania kosztów. Uczelnie nie mają wycen procedur, nie przewiduje się oczywiście regionalnych oddziałów Agencji Rządowej dla szkół wyższych, itd. Analogie do planowanej agencji znajdujemy w rozwiązaniu brytyjskim pn. Higher Education Funding Council for England. Jest to instytucja, którą znamy i która bardzo dobrze działa od wielu lat, separując decyzje od bieżących wpływów politycznych. Agencja ma fundamentalne znaczenie dla systemu szkolnictwa wyższego, dlatego, że ma zapewnić dywersyfikację instytucjonalną w polskim szkolnictwie wyższym poprzez zróżnicowane strumienie finansowania, które będą miały charakter bardziej lub mniej profitujący uczelnie, w zależności od ich weryfikowanej miernikami pozycji. Nie ma zatem analogii poza nazwą – Narodowy Fundusz Szkolnictwa Wyższego, do której zresztą autorzy <i>Strategii ...</i> nie są

CS7	NFSW	<p>Sposób funkcjonowania takiej Agencji będzie zależał od sposobu wybierania grupy ludzi, która np. ustali algorytm, albo która będzie potem ten algorytm stosowała. Doświadczenia dotychczasowe są takie, że w okresie funkcjonowania KBN wszyscy pisali za duże wnioski, bo wiedzieli, że zostaną one przycięte. KBN uległ takiej deformacji. Pojawiły się opinie, że w niektórych działach KBN-u, albo w niektórych sytuacjach, działały mechanizmy pozamerytoryczne. Zewnętrzne finansowanie za pomocą rady, która będzie demokratycznie wybierana, sprowadzi uśrednienie finansowania. Ci, których chcemy pchnąć do przodu zostaną pociągnięci w dół, a ci, którzy powinni upaść zostaną podciągnięci do góry. Wątpliwe jest aby ciało wybrane kolegialnie, złożone z reprezentantów uczelni, PAN itd. nie pochyliło się ze zrozumieniem nad upadającą szkołą. U nas nikt nie ma takiej odwagi. Na Słowacji wprowadzono reformę szkolnictwa wyższego odgórnie. Wyłoniono grono uniwersytetów, potem szkoły wyższe pierwszego stopnia i szkoły wyższe II stopnia. Jeżeli my pójdziemy drogą demokratyczną za daleko, to zahamujemy te procesy, o które nam chodziło. Powinniśmy mieć przez chwilę logikę dopuszczającą to, że ci, którzy sobie nie radzą, muszą za pomocą konkretnych mechanizmów zniknąć z mapy Polski. Ci, którzy dadzą dobre rezultaty za dodatkowe pieniądze, otrzymają ich więcej. Jeżeli mamy być państwem o międzynarodowym poziomie za pośrednictwem szkolnictwa wyższego, to musimy wprowadzić asymetrię w zakresie finansowania. Czy proponowane w <i>Strategii...</i> mechanizmy będą prowadziły raczej w drugą stronę?</p>	<p>przywiązani.</p> <p>Oczywiście nikt nie zamierza traktować agencji, jako zbiorowego decydenta pochodzącego z wyboru. To będzie instytucja powoływana przez rząd, także kadrowo. Ministrowie zainteresowani sprawami szkolnictwa wyższego będą w tym celu uczestniczyć za pośrednictwem swych przedstawicieli w Radzie NFSW, a w tym minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego, do spraw nauki (jeśli resort rozdzieliłby się ponownie, a to może się stać), minister do spraw kultury i dziedzictwa narodowego, zdrowia itd. Chodzi o to, żeby oddzielić ją od wpływów pozamerytorycznych i w pełni profesjonalizować. Potrzebujemy dwóch lat, żeby opracować właściwą typologię i klasyfikację uczelni, żeby je można było zadaniować, żeby można było mierzyć te zadania, wskaźnikować efekty, itd. Myślimy, że za dwa-trzy lata, jeśli nasza strategia stanie się strategią rządową, będziemy gotowi, żeby móc pokazać instrumentarium, do którego będziemy się odwoływać w tej strategii. Agencja musi mieć ogromną bazę danych, której dzisiaj nikt nie ma. Będzie wiedzieć nieporównywalnie więcej, niż dzisiaj wiemy o szkolnictwie wyższym i uczelniach. Ona musi mieć pełną wiedzę o instytucji, a nie tylko mieć zdolność wymiarowania i kontraktowania zadań i ich efektów.</p>
CS7	NFSW	<p>Kto będzie decydował w kwestii obsadzania stanowisk w projektowanej Agencji Rządowej? Kto określi zasady jej organizacji? Musiałyby bardzo precyzyjne określone formalno-prawne reguły funkcjonowania. Podobnie jak przy konkursach – jak zapewnić obiektywną ocenę przedstawianych wniosków? Konieczne jest stworzenie jasnych kryteriów, które pozwolą udzielić jednoznacznej odpowiedzi, dlaczego uczelnia A jest lepsza od uczelni B.</p>	<p>Finansowaniem nauki zajmują się dwie agencje rządowe. Mamy tu pewne źródło doświadczeń. Ponadto można korzystać z doskonałego wzorca, brytyjskiej Higher Education Funding Council for England (HEFCE). Dziś najwyższą pozycję w świecie akademickim w Europie ma Wielka Brytania. Sądzimy, że ministerstwo zrozumie, iż uwolni się od niepotrzebnego mu obciążenia, pieniądze bowiem są obecnie dzielone na podstawie algorytmu właśnie przez MNiSW. Projekt strategii stawia natomiast przed ministrem poważniejsze zadania. Minister</p>

			<p>zachowuje wpływ i swą władzę, gdyż zakłada się, że podział pierwotny na zróżnicowane strumienie środków w Agencji Rządowej będzie zależał od decyzji ministra. Planuje się uchwalenie specjalnej ustawy o Narodowym Funduszu Szkolnictwa Wyższego.</p> <p>Oczywiście potrzebnych jest kilka lat na wypracowanie reguł funkcjonowania Agencji. Mógłby np. zostać powołany specjalny zespół, który m.in. pozyskałby możliwe informacje o doświadczeniach i działaniu agencji brytyjskiej. Dodatkowo, opracowany zostanie zespół wskaźników i mierników. Agencja musi być profesjonalna i musi odwoływać się do wskaźników dynamicznych.</p> <p>Agencja i finansowanie wiąże się z realizacją zadań. Wśród zadań są zadania bieżące i zadania kreacji nowej jakości, dlatego wskaźniki dynamiczne także muszą być brane pod uwagę. Wykreowanie uniwersytetów badawczych nie może oznaczać, że zostanie zniszczone wszystko inne.</p> <p>Jest to projekt trudny i sądzimy, że przygotowanie modelu działania i utworzenia tej Agencji zajmie co najmniej 2-3 lata.</p>
CS7	NFSW	<p>Wprowadzenie finansowania badań naukowych na podstawie konkursów jest oczywiście konieczne, należy jednak zwrócić uwagę, że przy ustalaniu kryteriów przyznawania i oceny wniosków powinny być preferowane wskaźniki dynamiki rozwoju. W przeciwnym przypadku uczelnie średnie i małe nie będą miały żadnych szans, aby ciekawe projekty uzyskały dofinansowanie. W tym kontekście należy stworzyć czytelne i sprawiedliwe zasady opracowywania typologii uczelni. Uniwersytety średniej wielkości mają dylemat czy zostaną placówkami badawczymi czy nie. Związane są z tym różne ścieżki finansowania i typizacja zadań.</p>	<p>W tej kwestii nie wszystko zostało jeszcze przemyślane ostatecznie. Jeżeli finanse mają być dzielone przez międzyresortową Agencję Rządową to ona nie może działać "po uważaniu". Jej działania muszą opierać się na jasnych miarach i wskaźnikach. Aby takie reguły typologiczne dopracować zespół ekspertów będzie potrzebował dwa, trzy lata. Te założenia byłyby konsultowane z rektorami i środowiskiem akademickim.</p>
CS7	NFSW	<p>Czy istnieje system gwarantujący dostęp do zwiększonego finansowania również uczelniom mniejszym?</p>	<p>Duże uczelnie nie będą rozwijać się kosztem małych. Ze środków przyrostowych finansowane będą jedynie uczelnie badawcze.</p>
CS7	Współpłatność	<p>W kontekście proponowanych rozwiązań problemem może być kompensowanie odpłatności za studia przez system korzystnych kredytów bankowych. Banki komercyjne będą tym zainteresowane tylko w przypadku, gdy gwarantem będzie państwo. W przeciwnym wypadku, będzie to działało podobnie do</p>	<p>Oczywiście występuje związek przyczynowo-skutkowy między wymienionymi elementami, ponieważ Minister Finansów wyraził zgodę na przesunięcie środków budżetowych z działu nauki na dział szkolnictwa wyższego. Dla Ministra Finansów ważna jest łączna kwota przeznaczona z budżetu na oba te działy.</p>

		<p>obecnie funkcjonującego systemu kredytów studenckich, którym banki nie są specjalnie zainteresowane, a warunki udzielania takich kredytów są zbyt restrykcyjne. Jednocześnie, o kredytach zabezpieczonych gwarancjami państwowymi nie możemy powiedzieć, że nie będą stanowić obciążenia budżetowego. Można tu spodziewać się sprzeciwu ze strony Ministerstwa Finansów.</p> <p>Dużo lepszą strategią, również z politycznego punktu widzenia, byłoby przyjęcie za punkt wyjścia zapisu konstytucyjnego o bezpłatnym prawie do nauki, z którego wynika, że konstytucyjnym obowiązkiem państwa jest tworzenie warunków do tego, aby ten zapis konstytucyjny był traktowany jako powszechne prawo obywatelskie, w związku z czym powinno nastąpić zwiększenie finansowania szkolnictwa wyższego.</p>	<p>Czy czesne jest realne? Obowiązkiem autorów <i>Strategii...</i> było zaproponowanie systemu racjonalnego, który, również zdaniem ekspertów europejskich i światowych, musi się wiązać z powszechnym czesnym. Nieprzypadkowo najwyższy poziom szkolnictwa wyższego prezentuje system brytyjski, gdzie w sektorze publicznym czesne jest powszechne i równe dla wszystkich. Odwołujemy się do tego rozwiązania.</p> <p>Proponowana przez nas powszechna współpłatność nie jest głównym rozwiązaniem systemu, a jedynie jego domknięciem. Gwarancje państwowe dla kredytów studenckich powinny być stosowane wobec osób, które nie mają odpowiedniego statusu ekonomicznego.</p>
CS7	Współpłatność	<p>Czy ktoś zrobił symulację, jakie będą koszty opłaty przy przekazywaniu proponowanego czesnego w wysokości ok. 300 zł miesięcznie przez studenta uczelni. Jakie będą koszty ściągania tych pieniędzy, gdyż można powątpiewać w ich ściągalność. W związku z tym, czy nie prościej jest przekazać je bezpośrednio, jako strumień kierowany do uczelni?</p>	<p>Proponowane powszechne czesne na studiach stacjonarnych ma wpływać bezpośrednio do uczelni, tak jak to się dzieje obecnie z czesnym na studiach niestacjonarnych. Nie przewiduje się wpłat do jakiejś innej instytucji pośredniczącej.</p>
CS7	Współpłatność	<p>Czy nie istnieje obawa, że współpłacenie za studia doprowadzi do wypierania uczelni lepszych przez gorsze?</p>	<p>Autorzy <i>Strategii...</i> nie podzielają tej wątpliwości. Projekt zakłada, że dyplomy staną się bardziej uczelniane, przy zachowaniu pewnych minimalnych wymagań (odnośnie danych osobowych, czy określenia rodzaju wykształcenia). Na dyplomie powinno pozostać godło narodowe, co podkreślać będzie rolę państwa jako donatora, regulatora i gwaranta bezpieczeństwa i pewnego minimum regulacyjnego w systemie szkolnictwa wyższego.</p>
CS7	Współpłatność	<p>Czy wskazanie roku 2015, jako momentu wprowadzenia współpłatności, nie jest zbyt późne?</p>	<p>Z punktu widzenia ograniczeń realnie warunkujących możliwości realizacyjne, w tym ograniczeń konstytucyjnych, nie. Potrzebny jest czas na uzgodnienia ze studentami, po uprzednim opracowaniu i przedstawieniu PSRP systemu kredytowego. Niezbędna jest debata polityczna.</p>
CS7	Współpłatność	<p>Istnieją liczne zastrzeżenia do wprowadzenia opłat za wszystkie studia na poziomie 25% średnich kosztów kształcenia. Biorąc pod uwagę postulat utrzymania powszechności studiów I stopnia, w perspektywie najbliższych kilkunastu lat należałoby utrzymać ich nieodpłatny (z pkt. widzenia studenta oraz ustawy zasadniczej)</p>	<p>Na pewno będzie potrzebna pewna ewolucyjność sposobu wprowadzania zasady współpłatności za studia. Klucz to powszechność dostępu do pożyczek i kredytów studenckich, co wymaga różnych analiz i koncepcji rozwiązań we współpracy z bankami. Przyjęta, dopracowana koncepcja całego systemu i jego</p>

		<p>charakter w trybie stacjonarnym (z ewentualnymi opłatami za dodatkowe usługi jak dotychczas, powtarzanie roku etc.). Wprowadzenie czesnego nawet na wspomnianym poziomie 25% kosztów kształcenia mogło by odbyć się etapowo, ale na studiach II stopnia (przy czym pozostaje istotny problem kierunków o charakterze jednolitym). Studia stacjonarne III stopnia ze względu na ich charakter muszą pozostać nieodpłatne.</p>	<p>model to jedno, a ścieżka wdrożenia to drugie. Sądzymy, że debata KRASP z PSRP powinna być prowadzona w warunkach otwartości obu stron na argumenty. Potrzebne jest też opracowanie systemu współpłatności ze szczegółami. Zadanie to należeć będzie do ministerstwa we współdziałaniu z bankami. Może być ono też zlecone przez MNiSW innym podmiotom.</p>
CS7	Współpłatność	<p>Współpłatnienie byłoby dewastujące dla dużej części polskiej młodzieży pochodzącej z uboższych rodzin, nawet przy systemie stypendialnym. Istniejące systemy stypendialne pomagają osobom z uboższych rodzin, ale dostęp do nich, jak i do innych usług, jest ograniczony. Jeśli wzrośnie zamożność społeczeństwa, rozszerzenie systemu opłat będzie możliwe. Bogatsze od Polski państwa nie wprowadzają tak wysokich opłat za studia.</p>	<p>Wszystko to wymaga pracy i dialogu, aby wartości/kanony konstytucyjne dostępności do studiów i wyrównywania szans nie zostały naruszone. Pewną pomocą mogą być tutaj doświadczenia zagraniczne. Oczywiście, naszym założeniem fundamentalnym jest, że system nie będzie pozbawiał biedniejszej młodzieży możliwości studiowania.</p>
CS7	Polityka kadrowa	<p>W przypadku wielu uczelni tylko profesorowie odchodzą na emeryturę, natomiast adiunkci mogą pracować do śmierci. Jakie w tym kontekście <i>Strategia...</i> zawiera koncepcje i propozycje na odnowienie kadry?</p>	<p>Istnieje potrzeba pewnego uwolnienia systemu, także w odniesieniu do kwestii pracowniczych. Mówimy tu o posiadaniu przez uczelnie możliwości kształtowania autonomicznie polityki wynagrodzeń, określania zadań, polityki zatrudniania i zwalniania pracowników. To wszystko wymaga poszerzenia uprawnień uczelni.</p>
CS7	Polityka kadrowa	<p>W jaki sposób w <i>Strategii ...</i> zaadresowano problem braku konieczności odejścia na emeryturę po osiągnięciu wieku emerytalnego? Czy kwestie ta będzie doszczegółowiona w toku dalszych prac nad strategią i bardziej wyeksponowana?</p>	<p>Nie trzeba nadwartościowywać tego, że nic nie można zrobić. Kodeks pracy działa i można dokonywać zmiany w zatrudnieniu, jednak nie można uzasadniać ich wiekiem, tylko inaczej. Zwróćmy uwagę, że firmy komercyjne działają na zasadach kodeksowych i tylko kodeksowych. Nie ma tam żadnego przymusu wynikającego z określonego wieku dla odejścia z pracy wobec określonej grupy pracowników, a mimo to nie jest to największa bolączka, na którą uskarżają się pracodawcy. Należy natomiast ograniczyć zakres mianowania. W <i>Strategii...</i> piszemy wyraźnie o tym, że wszystkie elementy muszą zostać zharmonizowane. Oznacza to, że trzeba wyposażyć rektorów w odpowiednie kompetencje, a w ogólności wyeliminować nadregulacje w zakresie uczelnianego prawa pracy.</p>
CS7	Polityka kadrowa	<p>Polskie uniwersytety są zdecydowanie przeludnione, zarówno pod względem ilości pracowników przypadających na jednego studenta, jak i pod względem pracowników administracji. W związku z powyższym, żeby poprawić finansowanie uczelni i jakość</p>	<p>Przewidujemy tzw. wewnętrzną etatyzację. Ponadto zakładamy, że uczelnie składające swoje aplikacje w proponowanej Agencji Rządowej w konkursie o środki na studia, będą musiały spełnić określone wymagania jakościowe i efektywnościowe.</p>

		nauczania trzeba byłoby najpierw przeprowadzić restrukturyzację środowiska naukowego. Czy <i>Strategia...</i> uwzględnia restrukturyzację uniwersytetów pod względem liczby zatrudnionych osób?	
CS7	Wieloetatowość	Osoby pracujące na wielu etatach nie mają czasu na prowadzenie pracy naukowej. Oczywiście potrzebne jest <i>vacatio legis</i> w tej sprawie, ale należy pamiętać, że ono już było i są uczelnie niepubliczne, które wykorzystały ten czas, mają już swoich profesorów. W przypadku wielu uczelni, mimo że minęło np. 10 lat od ich założenia, nadal zdecydowaną większość ich kadry stanowią pracownicy uczelni publicznych. Rektor powinien mieć prawo do zwolnienia takich pracowników, ponieważ nie rozwijają się naukowo. W strategii powinien zostać wyraźnie zaakcentowany problem jednoetatowości. Ta sprawa musi zostać wreszcie jednoznacznie rozwiązana. Wieloetatowość niszczy możliwości angażowania się w badania naukowe oraz prawidłowe realizowanie procesu kształcenia.	Jeżeli chodzi o jednoetatowość to problem ten w <i>Strategii...</i> znalazł odzwierciedlenie w jednym z planowanych działań operacyjnych. Każde dodatkowe zatrudnienie następowałoby za zgodą Rektora. Dopisane jest tam <i>vacatio legis</i> z tego powodu, że w szkołach wyższych nie można zaskakiwać zmianą reguł z dnia na dzień. Dla tych wydziałów, które funkcjonują na granicy wydolności kadrowej, potrzeba jakiegoś minimum czasu na przystosowanie się do nowej sytuacji. Zakaz konkurencji powinien być wprowadzony na bazie kontraktu, a nie na zasadzie ustawy. Niektóre ekspertyzy wskazują na konstytucyjno-prawne ograniczenia dla regulacji ustawowych w tym względzie. Postulowane jest przez nas, żeby jednoetatowość była ogólną zasadą, a z drugiej strony, żeby była możliwa, ale wymagana, zgoda na drugie zatrudnienie.
CS7	Wieloetatowość	Należy rozróżnić bycie na dwóch lub więcej etatach od prowadzenia zajęć w różnych miejscach. Te dwa pojęcia są często mylone. Tymczasem ustawa dokładnie reguluje tą kwestię. Oczywiście są pewne patologie. Jak te zagadnienia rozwiązano w <i>Strategii...</i> ?	Zgoda. Wieloetatowość jest w ogólności szkodliwa dla systemu szkolnictwa wyższego. Gościnne prowadzenie zajęć przez profesorów może być pożyteczną formą tworzenia warunków dla większej liczby studentów do zetknięcia się ze znanym, podziwianym, wybitnym profesorem.
CS7	Status doktoranta	Niezmiernie istotne jest jasne i precyzyjne uregulowanie relacji uczelnia-student, ale też uczelnia- doktorant i uczelnia – pracownik. Student, czy doktorant, nie tylko opłacający czesne, powinien mieć jasną sytuację czego może wymagać od uczelni, oraz do czego się zobowiązuje. W szczególności ważne jest to z punktu widzenia doktorantów, których status faktycznie zawiera elementy statusu studenta jak i pracownika akademickiego.	Umowy „uczelnia-student” mogą mieć analogiczny charakter jak umowy „uczelnia-doktorant”. Umowy „uczelnia-pracownik” to co innego. Muszą one respektować wymagania kodeksu pracy.
CS7	Rada powiernicza	Jak w społecznościach akademickich miałyby działać rada nadzorcza? Tego typu konstrukcja otwiera furtkę dla działalności politycznej i przenoszenia wszystkich zjawisk regionalnych, pozaregionalnych, resortowych, układowych w środowisko uczelni. Uczelnie są na tyle demokratycznie zorganizowane i sprawne, że w znakomity sposób regulują sprawy wewnętrzne, w tym wyboru	Jeśli chodzi o rady nadzorcze w uczelniach, które nazywałyby się Radami Powierniczymi i miały funkcje nadzorcze, to kluczowe znaczenie mają wymagania kwalifikacyjne wobec ich członków, które powinny być bardzo ostre. Kandydaci do tych rad powinni posiadać odpowiednie doświadczenie i kwalifikacje oraz pozycję, w sprawach, które wiązałyby się z funkcjonowaniem uniwersytetu.

		rektora, doboru kadr itd. Jeżeli będą miały duże możliwości pozyskiwania finansowania poprzez aplikacje, co jest proponowane, to pozyskają również specjalistów w zakresie zarządzania.	Rada, o uprawnieniach nadzorczych, w uczelni to nie miejsce, do którego mogliby zostać delegowani asystenci ministrów. Autorzy <i>Strategii...</i> proponują, żeby powołanie takiej rady było możliwością, z której uczelnia może skorzystać, jeśli będzie chciała. Ustanowienie rad powierniczych jest opcjonalne w strategii środowiskowej. W uczelni, w której taka rada została powołana, będzie współpracować ona z senatem. Rektor wyłoniony byłby w procedurach wspólnych działań Senatu i Rady. Szczegóły zostałyby określone w statucie uczelni. W Radzie Powierniczej będą zasiadać osoby z zewnątrz uczelni, ale nie mniej niż połowa z nich byłaby wskazana przez senat.
CS7	Rada powiernicza	Rady Powiernicze w „uczelni flagowej” mogą spełnić bardzo pozytywną rolę w przekazywaniu opinii środowiska informacji o uczelni. Jednak propozycja, żeby to ministerstwa powoływały członków rady jest kontrowersyjna. Doświadczenia polskie zdecydowanie nie sprzyjają takim praktykom. Procedura ta dawałaby szerokie pole wielu kontrowersjom i niedomówieniom.	Rada powiernicza ma wyręczać ministra w jego obowiązkach nadzorczych wobec danej uczelni. Minister nadzorowałby wtedy przede wszystkim cały system, a nie poszczególne instytucje. Dlatego to on musi powoływać radę. Ale zagrożenia, o których mowa w uwadze, są realne. Dlatego w rozwinięciu też <i>Strategii...</i> mówimy, że nie mniej jak połowa członków rady musi być wskazywana przez senat.
CS7	Założyciel	Założyciel nie jest pracodawcą prywatnym, a uczelnia niepubliczna nie jest podmiotem prywatnym. Szkoły niepubliczne nie dysponują majątkiem prywatnym. W związku z tym jaki jest proponowany zakres odpowiedzialności państwa za uczelnie niepubliczne? Jaki jest zakres władztwa sprawowanego nad uczelnią niepubliczną przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego? Jaka jest zasada odpowiedzialności Ministerstwa za szkoły niepubliczne?	Szkoła wyższa wszędzie ex definitione jest zakładana za pozwoleniem. Kształci za pozwoleniem, jakim jest akredytacja. W szkolnictwie wyższym mamy uczelnie publiczne i niepubliczne, zakładane przez odrębne podmioty, ale charakter tych uczelni i ich misja co do zasady są analogiczne. W sektorze niepublicznym chodzi jednak o to, żeby budować własność samej uczelni, a nie własność jej założyciela. Inwestowanie w uczelnię powinno być inwestowaniem we własność uczelni, i na tym polega szlachetny charakter misji Założyciela. Dlatego w polskim prawie relacje między studentem a uczelnią mają charakter publiczno-prawny, bez względu na to, czy ona jest publiczna, czy niepubliczna. Każda uczelnia powinna stawać się właścicielem mienia, które powstawało z jej środków w procesie jej rozwoju.
CS7	Założyciel	Istnieją wyraźne różnice we władztwie uczelni publicznych i niepublicznych, oraz liczne patologie, dotyczące tych różnic. Często nauczyciele akademicy, łącznie z Rektorem i Senatem, są zdominowani w kwestiach strategicznych dla uczelni, przez decyzje Założyciela, który siebie traktuje jako właściciela. Istnieje brak	W ustawie <i>Prawo o szkolnictwie wyższym</i> zostały wydzielone zadania, które pozostają w gestii organów uczelni, a nie Założyciela. W <i>Strategii...</i> , uwzględniono sprawy dotyczące ustroju i reguł zarządczych oraz dostosowania ich do założeń, dotyczących podziału uczelni na publiczne i niepubliczne oraz

		zrozumienia różnic między statusem właściciela a Założyciela. Jak w świetle prawa, bronić praw Założyciela? Jak gwarantować autonomię decyzyjną środowiska w zakresie tego, co się dzieje w uczelni?	istoty zarządu publiczno-prawnego.
	Opracowanie strategii	Biorąc pod uwagę charakter opracowania i jego rolę w kształtowaniu szkolnictwa wyższego w Polsce, strategia powinna mieć odwołania (swoiste linki) do wariantów, które należałoby rozwijać w zależności od rozstrzygnięć instytucjonalnych czy alokacji zasobów. Przykładem takiego ujęcia może być wariant scenariusza strategii zakładający postępującą integrację szkolnictwa w ramach krajów członkowskich UE lub – co mniej prawdopodobne – szerszych procesów globalizacji na rynkach usług edukacyjnych.	W ramach dalszych prac różnych zespołów takie opracowania rozszerzające pole analiz różnych sytuacji i scenariuszy byłoby pożądane. Wymagać to będzie zaangażowania znacznie większego potencjału badawczego. Zakładamy, że ministerstwo, które obecnie jest gospodarzem dalszych prac, zastanowi się nad tym wnioskiem.
	Opracowanie strategii	Czy horyzont czasowy Strategii... nie jest zbyt krótki? Jest obecnie rok 2010, a <i>Strategia...</i> jest do roku 2020. To są w nomenklaturze inżynierskiej dwie stałe czasowe lub nawet krócej, ponieważ pełny cykl kształcenia na jednolitych studiach magisterskich to pięć lat. Zatem będą tylko dwa cykle do obserwacji, czy system się stabilizuje. Jeśli chodzi o rozwój kadry - kadra profesorska powstaje szybko w ciągu 20 lat. Krótki horyzont kolejnych strategii powoduje, że raz zmierzamy w jednym kierunku, innym razem w drugą stronę. Dla przykładu, dziesięć lat temu namawiano instytuty badawcze do rozwijania kształcenia. Dziś można by omawiać strategię na lata 2015-2020. Prace nad strategią 2010-2020 powinny być prowadzone 2-3 lata temu. <i>Strategia...</i> powinna uwzględniać zadania sięgające dużo dalej w przyszłość, choćby do roku 2030 r.	Lata 2010 –2020 to rozpiętość czasowa wielu dokumentów rządowych i europejskich. Tak też zdecydowało MNiSW w odniesieniu do szkolnictwa wyższego. Lata 2010-2015 mogłyby być poświęcone na precyzyjne zaprojektowanie wszystkich rozwiązań, a 2015-2020 na wdrażanie ich krok po kroku zgodnie z operacjonalizacją, której się dopracujemy wspólnie z Ministerstwem. To nie jest zbyt długi okres, ale też niezbyt krótki. Pozwala to zbudować pewien etos tego projektu. Jeśli obejmowałby on 25 lat to tempo prac z natury rzeczy byłoby bardzo małe . Istnieje raport pt. Polska 2030, zawierający pewne wizje i projekcje, ale nie strategię. Strategia prezentuje działania, które muszą być podjęte zgodnie z kartą strategiczną, wskazuje podmioty odpowiedzialne, wskaźniki i mierniki sukcesu itd. Jest to więc konkretny dokument, który musi dotyczyć przewidywalnej perspektywy. W szkolnictwie wyższym i nauce w Europie są to kolejne dekady i tego się trzymamy.
	Opracowanie strategii	Czy przeprowadzono symulacje diagnozujące zagrożenia dla modelowego systemu? Jak zachowa się projektowany system, gdy nakłady na naukę będą na poziomie 3 % zamiast 4%?	Być może nie osiągnie się tak łatwo wnioskowanego stanu 4x1 %, ale trzeba się starać. Koniecznie należy zadbać o pieniądze z budżetu, natomiast pozyskanie reszty środków będzie zależeć od wielu czynników i różnych regulacji prawnych.

Opracowanie strategii	Projekt jest dokumentem zbyt obszernym jak na rozpoczęcie dyskusji. Wiele informacji jest zbyt szczegółowych, niektóre z nich są ogólne, innych nie ma.	Dziękujemy za tę uwagę, choć wymagałaby ona konkretyzacji. My sami nie mamy takiego wrażenia. Zespół autorów tak skomponował ten projekt, żeby dawał on wyobrażenie o celach i proponowanych działaniach dotyczących przyszłości szkolnictwa wyższego na poziomie systemowym i instytucjonalnym. Nie jest to projekt o wszystkim.
Opracowanie strategii	Twierdzenie, że 200 autorów tworzyło ten dokument zaskakuje. Prawdopodobnie byli to respondenci, na podstawie opinii których powstał ten dokument.	Wśród 200 osób współpracujących w procesie przygotowywania projektów znaleźli się konsultanci społeczni (113 osób) i autorzy ekspertyz szczegółowych (55), pozostali to konsultanci indywidualni, recenzenci zewnętrzni oraz członkowie Komitetu Sterującego, Zespołów Wykonawczych i Grupy Redakcyjnej. Tak więc w opracowanie <i>Strategii...</i> było zaangażowanych wielu przedstawicieli szkolnictwa wyższego i nauki, ale także świata gospodarki i pracodawców. Zasluguje więc ona na miano projektu środowiskowego.
Opracowanie strategii	<i>Strategia...</i> jest słabo związana ze strategią rozwoju gospodarczego kraju. Po 1989 r. rządy w Polsce nie wiązały rozwoju nauki ze strategią rozwoju gospodarczego kraju. Przy zapisie w <i>Strategii</i> , że na naukę zostanie przekazany 1% środków spoza budżetu, to ten 1% należy pozyskać z gospodarki.	Międzysektorowe strategie będą powstawać w międzyresortowych zespołach eksperckich Rządu. Tam będzie miejsce na harmonizację różnych celów i działań. Takie prace są obecnie prowadzone pod kierunkiem Min. M. Boniego.
Opracowanie strategii	Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przedstawiło na swojej stronie internetowej dokument <i>Propozycja rozstrzygnięć i ich uzasadnienia: nowy model zarządzania szkolnictwem wyższym</i> . W jakim stopniu projekt środowiskowy został już wdrożony przez Ministerstwo? Co z tych propozycji znalazło się w poprawkach wprowadzanych do ustawy?	Dokument MNiSW i <i>Strategia ...</i> przygotowana przez FRP poruszają w ogólności różne kwestie i zawierają inne propozycje. Pewne podobieństwo wynika z dokumentów międzynarodowych i trendów europejskich, szczególnie w obszarze kształcenia. Korelacja merytoryczna między dwoma dokumentami jest mała.
Opracowanie strategii	W obu projektach (opracowanych przez FRP oraz E&Y i IBnGR) pojawiają się ciekawe rozwiązania, jednak zarówno pierwszy, jak i drugi dokument cechuje pewna niedoskonałość. Czy istnieje możliwość wprowadzenia do nich poprawek? Czy można na ich podstawie stworzyć jeden projekt dotyczący rozwoju szkolnictwa wyższego? Czy można wykorzystać przedstawione w nich dobre pomysły dla realizacji wspólnego celu bez konieczności uwzględniania ich autorstwa?	Postępowanie powinno tu być podobne do tego stosowanego w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. Gdy do Komisji Sejmowej wpływają dwa projekty ustaw, najpierw decyduje ona, który z nich uznać za bazowy. Następnie Komisja pracuje nad nim, doskonaląc go, wykorzystując przy tym treść drugiego. Uważamy, że w tym przypadku projekt środowiskowy stać się projektem bazowym, ale zdecyduje o tym stanowisko konferencji rektorów, RGSW i innych reprezentatywnych instytucji i organizacji, takich jak KRD, PSRP, oraz interesariusze zewnętrzni szkolnictwa wyższego. Taką deklarację złożyło Ministerstwo.

		<p>Trudno porównywać oba dokumenty, nie mówiąc o łączeniu ich. Opracowanie Ernst & Young oraz Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową zawiera np. analityczną diagnozę, gdy w projekcie środowiskowym oparto się na diagnozie problemowej. Zakładamy, że zostanie wybrany jeden z projektów jako projekt bazowy, a ministerialny zespół ekspertów nada ostateczną redakcję projektowi narodowej strategii, uwzględniając wyniki debat. Następnie rząd uchwali strategię, a Minister zbuduje jej budżet i przyjmie plan wdrożenia. Przez najbliższe lata będą opracowywane w szczegółach rozmaite elementy przyszłej strategii rządowej.</p>
Opracowanie strategii	W <i>Strategii...</i> brak jest wskazania narzędzi do jej realizacji.	<p><i>Strategia...</i> jest dokumentem ogólnym i nie musi zawierać narzędzi do jej realizacji. Właściwe instrumentarium zawierać będzie przyszły ministerialny dokument o charakterze wykonawczym.</p>

4. Uwagi końcowe

Analiza nadesłanych protokołów pokazała, że największą liczbę pytań wywołuje ostatni z celów strategicznych, przedstawionych w środowiskowym projekcie *Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego 2010-2020*. Na 99 głosów przedstawionych w części tabelarycznej, aż 47 dotyczy problematyki systemu szkolnictwa wyższego. Tymczasem w obszarze „współdziałanie uczelni z ich otoczeniem”, w debatach podsumowanych w nadesłanych protokołach, zgłoszono jedynie 3 uwagi.

Spośród propozycji przedstawionych w projekcie najbardziej gorącą dyskusję powoduje idea wykreowania uczelni badawczych/flagowych. W sumie 15 spośród przedstawionych tu głosów dotyczy tego rozwiązania. Warto jednak nadmienić, że zgłaszane w tej sprawie kontrpropozycje różnią się od siebie diametralnie. Obok wezwania do natychmiastowego, odgórnego wskazania uczelni flagowych pojawia się zastrzeżenie, że kreowanie takich uczelni powinno odbywać się w sposób stopniowy, głęboko przemyślany, a sam proces powinien być sfinalizowany do roku 2020. Pojawiają się propozycje: zastąpienia inicjatywy tworzenia uczelni badawczych w toku dalszych prac nad strategią ideą wydziałów badawczych/flagowych, albo równoległego tworzenia uczelni badawczych/flagowych oraz wydziałów badawczych/flagowych, ale także tworzenia wyłącznie uczelni badawczych/flagowych.

Innym interesującym wnioskiem, który nasuwa się po lekturze protokołów, a który, ze względu na założenia dotyczące sposobu przygotowania tego opracowania, nie znalazł swojego odzwierciedlenia w analitycznej części tabelarycznej, jest to, że trójstopniowy podział studiów jest rozwiązaniem nadal kontestowanym przez część dyskutantów. W oczywisty sposób jedynie w niewielkim stopniu można odnieść to do samej *Strategii...*, która nie mogłaby odcinać się od jednego z najbardziej fundamentalnych elementów Procesu Bolońskiego.

Intencją naszą było, aby przedstawione w analitycznej części opracowania głosy i odnoszące się do nich komentarze w znaczącym stopniu wyjaśniały najczęściej pojawiające się wątpliwości dotyczące propozycji przedstawionych w środowiskowym projekcie *Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego 2010-2020*.

Autorzy opracowania

Dodatki

Dodatek 1: Lista nadesłanych protokołów, wykorzystanych w analitycznej części tabelarycznej

1. Protokół z "Debaty opolskiego środowiska akademickiego nad strategią rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce", Politechnika Opolska, 14.01.2010 r.
2. Protokół z dyskusji dotyczącej prezentacji Strategii Rozwoju Szkolnictwa Wyższego, Uniwersytet Wrocławski. 15.01.2010 r.
3. Protokół spotkania poświęconego dyskusji nad тезami środowiskowego projektu "Strategii Rozwoju Szkolnictwa Wyższego: 2010-2020", Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, 18.01.2010 r.
4. Protokół z dyskusji na temat Projektu Środowiskowego „Strategia Rozwoju Szkolnictwa Wyższego 2010-2020”, Politechnika Łódzka, 22.01.2010 r.
5. Sprawozdanie z debaty KRZaSP na temat projektu środowiskowego, Fundacja Rektorów Polskich, 26.01.2010
6. Protokół z debaty Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa nad projektem Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego 2010-2020 , Uniwersytet Jagielloński, 02.02.2010 r.
7. Protokół z debaty w ramach seminarium uczelnianego poświęconego środowiskowemu projektowi strategii rozwoju szkolnictwa wyższego, Politechnika Warszawska, 03.02.2010 r.
8. Zebranie reprezentantów Uczelni Niepublicznych zrzeszonych w KRASP, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie, 15.02.2010 r.
9. Protokół z otwartego posiedzenia senatu, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie, 22.02.2010 r.
10. Protokół z posiedzenia Rady Rektorów Województwa Pomorskiego, Politechnika Gdańska, 23.02.2010 r.
11. Protokół z debaty nad Strategią Rozwoju Szkolnictwa Wyższego w Polsce do roku 2020, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, 26.02.2010 r.
12. Protokół ze spotkania i prezentacji „Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego 2010–2020 – projekt środowiskowy”, Uniwersytet Śląski w Katowicach, 01.03.2010 r.
13. Protokół z debaty nad środowiskowym projektem strategii, Politechnika Warszawska, 3 marca 2010 r.
14. Zapis dyskusji na temat środowiskowej Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego do roku 2020, która odbyła się na posiedzeniu plenarnym Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, 11.03.2010 roku.

Dodatek 2: Lista zagadnień wykorzystanych w analitycznej części tabelarycznej.

CS/CO	ZAGADNIENIE
CS1	Oferta edukacyjna a potrzeby rynku pracy
CS2	Związki z oświatą
	Studia I i II stopnia
	Studia III stopnia
	Ocena jakości kształcenia
	Kształcenie masowe a kształcenie elitarne
CS3	Badania naukowe
	Komercjalizacja a wolność badań naukowych
	PAN
CS4	Kariera naukowa
	Mobilność kadry
CS5	Misja szkolnictwa wyższego
CS6	Umiędzynarodowienie szkolnictwa wyższego
CS7	Ład systemowy
	Konwergencja sektorów
	Zmiana statusu uczelni
	Konsolidacja instytucjonalna
	Uczelnie badawcze/flagowe
	Partnerstwo publiczno-prywatne
	PWSZ
	Ocena instytucjonalna
	NFSW
	Współpłatność
	Polityka kadrowa
	Wieloletowość
	Status doktoranta
	Rada powiernicza
	Założyciel
Opracowanie strategii	

Dodatek 3: Sprawozdanie z debat przedstawione rektorom

/opracowane przez Przewodniczącego Komitetu Sterującego i Zespołu Wykonawców projektu/

Formuła organizacyjna

Po zaprezentowaniu w dniu 2 grudnia 2009 r. w Uniwersytecie Warszawskim, na nadzwyczajnym posiedzeniu Zgromadzenia Plenarnego KRASP z udziałem gości, a w tym Min. B. Kudryckiej, Min. M. Boniego oraz senatorów i posłów, z Wicemarszałkiem Senatu RP Z. Romaszewskim, projektu środowiskowego *Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010-20*, Prezydium KRASP wspólnie z pozostałymi konsorcjantami, zdecydowało o ogłoszeniu i rozpoczęciu debaty publicznej w ramach spotkań w ośrodkach akademickich.

O rozpoczęciu debaty opinia publiczna została powiadomiona w ogłoszeniu zamieszczonym w dniu 10 grudnia 2009 r. w niektórych gazetach, mającym charakter „odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania”. Zainteresowane osoby kierowały uwagi na specjalnie utworzony adres: strategia@krasp.org.pl

W grudniu 2009 r. zaplanowano na okres ok. 3 miesięcy harmonogram debat środowiskowych w ośrodkach akademickich, powierzając rolę organizatora lokalnym konferencjom rektorów, działającym wspólnie z Fundacją Rektorów Polskich. Przyjęto, że spotkania te będą relacjonowane w protokołach opracowywanych przez rektorów-gospodarzy poszczególnych debat, do udziału w których zapraszany będzie Przewodniczący zespołu, który opracował środowiskowy projekt Strategii.

W okresie przygotowywania finalnej wersji strategii prowadzone były konsultacje z konferencjami rektorów:

- Konsultacje z grupą rektorów - 10-12 października 2009 (Obżycko)
- Konferencja Rektorów Polskich Uczelni Technicznych - 29 października 2009 (Warszawa)
- Konferencja Rektorów Zawodowych Szkół Polskich – 5 listopada 2009 (siedziba FRP -Warszawa)

- Konferencja Rektorów Uczelni Ekonomicznych – 7 listopada 2009 (Tomaszowice)
- Konferencja Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych – 16 listopada 2009 (Warszawa)
- Konferencja Rektorów Akademii Wychowania Fizycznego - 20 listopada 2009 (Warszawa)
- Konferencja Rektorów Uczelni Rolniczych – 23 listopada 2009 (Warszawa)

Debaty poświęcone Strategii, odbyły się kolejno w następujących miastach:

- | | |
|--------------------------------|------------------------------------|
| • Warszawa - 2 grudnia 2009 | • Toruń – 20 lutego 2010 |
| • Warszawa - 16 grudnia 2009 | • Szczecin – 22 Lutego 2010 |
| • Opole -14 stycznia 2010 | • Gdańsk – 23 Lutego 2010 |
| • Wrocław – 15 stycznia 2010 | • Warszawa - 25 lutego 2010 |
| • Poznań - 18 stycznia 2010 | • Lublin – 26 lutego 2010 |
| • Łódź – 22 stycznia 2010 | • Katowice – 1 marca 2010 |
| • Warszawa - 26 stycznia 2010 | • Warszawa – 3 marca 2010 |
| • Wałbrzych – 30 stycznia 2010 | • Wrocław – 5-6 marca |
| • Kraków – 2 lutego 2010 | • Warszawa – 8 marca |
| • Warszawa – 3 lutego 2010 | • Krynica-Zdrój – 18-19 marca |
| • Rydzyna – 8 lutego 2010 | • Kościelisko – 19 marca |
| • Warszawa – 11 lutego 2010 | • Warszawa – 24 marca |
| • Warszawa - 13 lutego 2010 | • Kraków – 9 kwietnia |
| • Warszawa – 15 lutego 2010 | • Kazimierz Dolny – 14-15 kwietnia |
| • Warszawa – 17 lutego 2010 | • Poznań – 16-17 kwietnia |
| • Warszawa - 19 lutego 2010 | |

łącznie odbyło się 40 debat i prezentacji w 13 ośrodkach akademickich, a w tym 7 konsultacji z konferencjami rektorów (do dnia 2 grudnia 2009 r.), 25 debat nt środowiskowego projektu *Strategii...*, zorganizowane przez uczelnie akademickie oraz 10 prezentacji projektu *Strategii...* w innych instytucjach.

Charakter konsultacji

Zrealizowana inicjatywa debaty środowiskowej miała na celu przedstawienie projektu przez Zespół Wykonawców swojemu mocodawcy, którym są konferencje rektorów, a w tym KRASP (KRePSZ), reprezentowana przez uczelnie akademickie,

KRZaSP oraz Rada FRP. Za właściwą formę sprawozdania przyjęto otwarte debaty publiczne w ośrodkach akademickich, organizowane przez lokalne konferencje rektorów, a także prezentacje na posiedzeniach konferencji rektorów poszczególnych typów uczelni działających w KRASP. Osobną grupę spotkań tworzyły debaty organizowane przez podmioty zrzeszające zewnętrznych interesariuszy szkolnictwa wyższego.

Debata w poszczególnych ośrodkach akademickich były organizowane z zachowaniem następującego, ogólnego schematu:

- Spotkanie z rektorami lokalnych konferencji rektorów
- Publiczna prezentacja strategii
- Debata środowiskowa
- Wypowiedzi dla mediów

Kilka debat, m.in. krakowska (UJ) i katowicka (UŚ) było transmitowanych w czasie rzeczywistym za pośrednictwem Internetu. Szacuje się, że łączna liczba obserwatorów transmisji internetowych przekroczyła 1000 osób. W czasie debaty katowickiej prof. J. Woźnicki, jako referent projektu, wziął udział w interaktywnym czacie, w trakcie którego odpowiadał na pytania internautów.

Podsumowanie debat

W przeprowadzonych debatach dominowały głosy wyrażające zadowolenie z opracowania projektu i podkreślające jego znaczenie jako ważnego głosu środowiskowego. Dyskutanci kierowali szczegółowe pytania oraz formułowali uwagi i propozycje – rozwijające rozwiązania zawarte w projekcie lub zawierające ich krytyczne oceny. Wyrażono także obawy o realizowalność projektu w kontekście niezbędnych decyzji politycznych.

Podsumowując propozycje zawarte w projekcie środowiskowym - uczestnicy debat oceniali je w ogólności pozytywnie, wyrażając nadzieję, że stanie się on podstawą dalszych prac nad projektem strategii rządowej.

Pojawiły się także głosy przeciwne lub powątpiewające w celowość planowania strategicznego, ale miały one incydentalny charakter. Podkreślano raczej, że „nie mamy już więcej czasu” i należy raczej przyspieszyć zakładany harmonogram osiągania proponowanych celów.

Wybrane formułowane wnioski i uwagi

Szczegółowe problemy i postulaty zgłaszane przez dyskutantów dotyczyły m.in.:

- potrzeby zachowania integralności projektu
- obaw o stronę finansową planu strategicznego oraz potrzeby jego uszczegółowienia i operacjonalizacji
- pytań o zdolność do pobudzenia aktywności środowisk akademickich, niezbędnej do osiągnięcia celów strategicznych
- postulatów doprecyzowania niektórych propozycji, np. tych dotyczących Agencji Rządowej
- sposobu redakcyjnego ujęcia niektórych propozycji i potrzeby uzupełnienia części działań zaproponowanych w projekcie.
- potrzeby znalezienia równowagi pomiędzy masowością i elitarnością kształcenia
- sposobu zagospodarowania potencjału naukowego PAN w realizowanych przedsięwzięciach instytucjonalnych
- potrzeby określenia bliższych relacji pomiędzy ścieżkami awansu naukowego: klasyczną i dodatkowo zaproponowaną dla doktorów
- konieczności określenia mapy drogowej podejmowanych przedsięwzięć
- wzbogacenia sformułowania o relacji kształcenia do rynków pracy o sformułowanie „kształtowanie rynków pracy” (a nie jedynie reagowanie na trendy)
- przekonania, że Parlament nie wprowadzi czesnego w polskim szkolnictwie wyższym
- relacji pomiędzy uczelniami flagowymi i badawczymi
- problemu jednolitości nadzoru nad studiami oraz kompetencji ministra branżowego nad uczelniami o tym charakterze (list przewodniczącego KRUA z grudnia 2009)
- relacji pomiędzy sektorem publicznym i niepublicznym w szkolnictwie wyższym oraz możliwości partnerstwa publiczno-prywatnego w tym kontekście
- odpłatności za studia doktoranckie i możliwości poprawy mobilności doktorantów

- wątpliwości jak KRK wpłynie na proces projektowania studiów i ich akredytacji
- obaw czy nowelizacja ustaw wyprzedzająca przyjęcie Strategii przez rząd nie zahamuje (nie utrudni) prac nad Strategią

W dalszych pracach nad strategią rządową należy uwzględnić:

- miejsce i plan rozwoju nauk humanistycznych
- scenariusze i ścieżki rozwoju dla uczelni niepublicznych
- wizje określające miejsce uczelni artystycznych w rozwoju szkolnictwa wyższego
- opcje dopuszczalności kształcenia w ramach studiów dwustopniowych lub jednolitych w przypadku zawodów regulowanych
- elementy zapewniające równowagę pomiędzy podejściem *top-down* i *bottom-up*
- opracowanie propozycji zastąpienia częściowej powszechnej odpłatności za studia innym rozwiązaniem
- skonkretyzowanie relacji instytucjonalnych pomiędzy uczelniami i interesariuszami zewnętrznymi szkół wyższych

Projekt środowiskowy powinien zostać wykorzystany w ramach inicjatywy opracowania strategii, jako projekt bazowy będący podstawą prac rządowych nad narodową strategią rozwoju szkolnictwa wyższego.

Nadesłane protokoły z debat oraz inne sygnowane dokumenty zostaną zebrane w osobnym zbiorze zawierającym dokumentację debat nad środowiskowym projektem strategii. Materiały te zostaną wykorzystane w dalszych pracach nad strategią.

Dodatek 4: Uchwały i stanowiska dot. środowiskowego projektu Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego 2010-2020, przyjęte przez ogólnokrajowe, reprezentatywne instytucje lub organizacje działające w szkolnictwie wyższym

**Uchwała nr 29
Rady Fundacji Rektorów Polskich
z dnia 12 kwietnia 2010 r.
w sprawie projektu środowiskowego
Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego 2010-20
opracowanego przez Fundację Rektorów Polskich
w imieniu konsorcjum z udziałem konferencji rektorów**

Rada Fundacji Rektorów Polskich, po zapoznaniu się z projektem środowiskowym *Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego 2010-20* opracowanym przez Zespół Wykonawców oraz Grupę Redakcyjną w FRP w imieniu konsorcjum KRASP (KRePSZ)-FRP-KRZaSP, przyjmuje ten projekt i wyraża podziękowanie wszystkim osobom, które przyczyniły się do jego przygotowania. Szczególne podziękowanie Rada kieruje pod adresem Prezesa FRP prof. Jerzego Woźnickiego, który kierował pracami nad projektem Strategii, za jego osobisty wkład w to przedsięwzięcie.

Rada uznaje, że projekt środowiskowy Strategii powinien stać się podstawą przyszłych prac rządowych nad narodową strategią rozwoju szkolnictwa wyższego.

Podpisano:

Prof. dr hab. Włodzimierz Siwiński, Przewodniczący Rady FRP

**Uchwała
Zgromadzenia Plenarnego
Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich
z dnia 15 kwietnia 2010 r.**

w sprawie przyjęcia dokumentu Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010-2020. Projekt środowiskowy jako podstawy prac prowadzonych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nad narodową strategią rozwoju szkolnictwa wyższego na lata 2010-2020.

§ 1

Świadoma konieczności zmian w obszarze polskiego szkolnictwa wyższego, wynikających z postanowień międzynarodowych, troski o jakość kształcenia, specyfiki sektora niepublicznego – jego roli w ogólnym procesie edukacji i wychowania, jak również określenia relacji do sektora publicznego - wobec toczących się prac nad Krajową Ramą Kwalifikacji, w poczuciu współodpowiedzialności za edukację akademicką Polaków, Konferencja Rektorów Zawodowych Szkół Polskich, realizując swoje statutowe obowiązki przystąpiła do współpracy z Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz Fundacją Rektorów Polskich, czego wyrazem stały się podpisane na początku roku 2009 stosowne porozumienia strategiczne.

Realizacja współpracy, w którą zaangażowane były osoby delegowane przez Konsorcjantów, doprowadziła do powstania dokumentu w dwóch tomach, pod nazwą „Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010 – 2020. Projekt środowiskowy”, którego prezentacja odbyła się na początku grudnia 2009 r. Przedstawiony w Strategii obraz wizji polskiego szkolnictwa wyższego, jako podstawa działań naprawczych i kierunek dalszych zmian, jest owocem trudu środowiskowego, obydwu sektorów szkolnictwa wyższego, zgodnie wypracowanych stanowisk i stwierdzeń.

Należy podkreślić, że skala i charakter ogółu propozycji zawartych w projekcie Strategii otwiera przed polskim szkolnictwem wyższym zupełnie nowe horyzonty rozwojowe i szanse awansu w skali międzynarodowej. Dokument stanowi zbiór porządkujących wskazań, również tych najbardziej ogólnych, które otwierają możliwości działań specyficznych dla poszczególnych sektorów, z zapewnieniem

ich konstytutywnych interesów, wynikających z form własności a ukierunkowanych na niwelację różnic w dostępie do środków finansowych i możliwości rozwojowych.

Podzielając trud włożony przez członków KRZaSP, którzy uczestniczyli zarówno w pracach Zespołu Wykonawców jak i Komitetu Sterującego, również owoce pracy pozostałych Konsorcjantów, Konferencja Rektorów Zawodowych Szkół Polskich przyjmuje „Strategię rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010 – 2020. Projekt środowiskowy” i wskazuje tę właśnie Strategię jako podstawę do dalszych prac prowadzonych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nad narodową strategią rozwoju szkolnictwa wyższego na lata 2010 – 2020.

§ 2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów, przy 4 głosach wstrzymujących się i braku głosów przeciwnych.

Podpisano:

Prof. zw. dr hab. Waldemar Tłokiński, Przewodniczący KRZaSP

**Uchwała nr 32/2010
Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego
z dnia 15 kwietnia 2010 roku
w sprawie strategii rozwoju szkolnictwa wyższego**

Działając na podstawie Art. 45 u. 2 pkt 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 roku, biorąc pod uwagę stan debaty dotyczącej Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010-2020 – Projekt środowiskowy oraz Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do 2020 roku opracowanej na zamówienie MNiSW, Rada Główna uchwała co następuje:

1. Rada uznaje przedstawione strategię rozwoju szkolnictwa wyższego za wartościowe i postuluje, aby zostały bezzwłocznie wykorzystane do opracowania strategii narodowej.

2. Rada wyraża gotowość do współdziałania w opracowaniu takiej strategii, a w szczególności do przedstawienia opinii dotyczących celów i działań proponowanych w obu wymienionych wyżej dokumentach; w przypadku części tych propozycji konieczne będzie uprzednie ich uszczegółowienie, umożliwiające dogłębną analizę.

3. Rada postuluje, aby za bazowy do opracowania strategii narodowej przyjąć Projekt środowiskowy, który godzi zasadę autonomii i samorządności akademickiej z wymogami efektywności działania uczelni. Projekt ten był przedmiotem szerokich konsultacji w społeczności akademickiej, której pozytywne zaangażowanie będzie niezbędne w procesie opracowywania strategii narodowej i jej skutecznego wdrażania.

**Opinia Zarządu Krajowej Reprezentacji Doktorantów
w sprawie Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego 2010-2020
– projektu środowiskowego FRP, KRASP, KRZaSP
z dnia 23 kwietnia 2010 r.**

Krajowa Reprezentacja Doktorantów z dużym zadowoleniem przyjęła fakt, iż problematyce rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce poświęcono tak wiele uwagi. Projekt strategii środowiskowej odczytujemy jako głos środowiska akademickiego, szczególnie wyczulonego na potrzeby tego sektora. Mamy nadzieję, że stanie się to podstawą do rzeczowej debaty nad koniecznymi reformami i przysłuży się do podniesienia jakości badań i kształcenia akademickiego w kraju.

Zarząd KRD wyraża nadzieję, iż powyższa strategia stanie się osią do dyskusji przy opracowywaniu finalnej rządowej (narodowej) strategii rozwoju szkolnictwa wyższego i pozytywnych zmian legislacyjnych w dziedzinie nauki w Polsce.

Podpisano:

mgr inż. Kinga Kurowska, Przewodnicząca KRZaSP

**Uchwała Komitetu Sterującego z dnia 30 kwietnia 2010 r.
dotycząca przebiegu i wyników debaty publicznej
nad środowiskowym projektem
Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego 2010-20**

Komitet Sterujący, nadzorujący działania mające na celu opracowanie przez Fundację Rektorów Polskich w imieniu Konsorcjum KRASP(KRePSZ)-FRP-KRZaSP, wspólnie z organizacjami i instytucjami partnerskimi, a w tym KIG i ZBP, projektu środowiskowego Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego 2010-2020, obradując pod przewodnictwem Przewodniczącej KRASP prof. Katarzyny Chałasińskiej-Macukow, zapoznał się z informacjami o debacie publicznej nad przyszłą strategią szkolnictwa wyższego.

Komitet Sterujący z satysfakcją przyjmuje przebieg i wyniki tej bezprecedensowej debaty, która w okresie 2 grudnia 2009 r. – 30 kwietnia 2010 r. obejmowała dyskusje organizowane zarówno w uczelniach zlokalizowanych w różnych ośrodkach akademickich (25 debat w 13 miastach), jak i w instytucjach spoza szkolnictwa wyższego (10 takich debat).

Komitet Sterujący z zadowoleniem przyjmuje dorobek przeprowadzonej dyskusji, która przyniosła wiele uwag i wniosków zmierzających do rozwinięcia lub skorygowania propozycji zawartych w projekcie środowiskowym Strategii. Wnioski te, umieszczone w protokołach opracowanych przez gospodarzy poszczególnych debat, powinny zostać wykorzystane w dalszych pracach nad Strategią. W tym kontekście, Komitet odnotowuje pozytywne przyjęcie przez społeczność akademicką środowiskowego projektu Strategii oraz wyrażane w debatach poczucie satysfakcji, że naszym wspólnym wysiłkiem zostało opracowane dzieło otwierające nowe horyzonty przed szkolnictwem wyższym w Polsce.

Komitet Sterujący, witając uchwały Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego oraz Zgromadzenia Plenarnego Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich, a także opinię Krajowej Reprezentacji Doktorantów, zawierające wskazanie projektu środowiskowego jako podstawy przyszłych prac rządowych nad narodową strategią rozwoju szkolnictwa wyższego, podkreśla wagę i znaczenie tego stanowiska, pod którym członkowie Komitetu w pełni się podpisują.

Komitet Sterujący wskazuje na osiągnięcie, jakim stało się wykreowanie wspólnoty celów i nawiązanie współdziałania pomiędzy instytucjami przedstawicielskimi w szkolnictwie wyższym, przy wsparciu ważnych organizacji reprezentujących zewnętrznych interesariuszy szkolnictwa wyższego. To wielka wartość, która powinna być zachowana.

Komitet uważa, że projekt Strategii powinien zostać przedłożony, w celu nadania jej ostatecznego kształtu, Rządowi oraz przedstawicielom wszystkich głównych podmiotów życia społecznego i politycznego kraju. Doprowadziłoby to do traktowania Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego jako zadania stojącego przed całym narodem.

Przedstawiając Zgromadzeniu Plenarnemu Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich tę uchwałę, Komitet Sterujący uznaje swoje zadanie za wypełnione. Komitet składa podziękowanie wszystkim organizacjom, instytucjom i osobom, które przyczyniły się do zrealizowania naszego wspólnego przedsięwzięcia.

Podpisano:

Prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow, Przewodnicząca Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich

Prof. Waldemar Tłokiński, Przewodniczący Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich

Członkowie Komitetu Sterującego:

Prof. Jerzy Woźnicki - przewodniczący Komitetu, Prezes Fundacji Rektorów Polskich

Andrzej Arendarski, Prezes Krajowej Izby Gospodarczej

Prof. Wiesław Banyś, Przewodniczący Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich

Prof. Adam Budnikowski, Przewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych

Prof. Andrzej Eliaz, Przewodniczący Tymczasowej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Niepublicznych

Prof. Andrzej Kolasa, Przewodniczący Konferencji Rektorów Polskich Szkół Zawodowych

Prof. Tadeusz Luty, Honorowy Przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich

Prof. Jerzy Malec, Honorowy Przewodniczący Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich

Krzysztof Pietraszkiewicz, Prezes Związku Banków Polskich

Dr Jan Sadlak, Dyrektor UNESCO-CEPES w latach 1999-2009

Prof. Włodzimierz Siwiński, Przewodniczący Rady Fundacji Rektorów Polskich

Prof. Tadeusz Szulc, Wiceprzewodniczący Rady Fundacji Rektorów Polskich

Prof. Antoni Tajduś, Przewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Technicznych

Uchwała Zgromadzenia Plenarnego KRASP

z dnia 6 maja 2010 r.

w sprawie przyjęcia dokumentu

Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego 2010-2020 - projekt środowiskowy

Zgromadzenie Plenarne Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP), obradując wspólnie z Konferencją Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych (KRePSZ), będącą zbiorowym członkiem stowarzyszonym KRASP, nawiązując do treści wcześniejszych dokumentów przyjętych w bieżącej kadencji, a zwłaszcza:

- uchwały Prezydium KRASP z dnia 12 września 2008 r., apelującej o podjęcie działań zmierzających do opracowania strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce i proponującej, aby przygotowanie takiego dokumentu powierzyć zespołowi działającemu w ramach Fundacji Rektorów Polskich;
- uchwały Zgromadzenia Plenarnego KRASP z dnia 5 czerwca 2009 r., postulującej opracowanie strategicznego planu przyszłych reform w szkolnictwie wyższym, stanowiących element procesu modernizacji kraju i zapowiadającej przedłożenie przed końcem 2009 r. przez KRASP wspólnie z partnerami konsorcjalnymi Rządowi RP oraz opinii publicznej projektu strategii rozwoju szkolnictwa wyższego do 2020 r.,

z satysfakcją stwierdza, że zainicjowany przez KRASP proces opracowania i poddania debacie publicznej środowiskowego projektu takiej Strategii został zakończony.

Zgromadzenie wysoko ocenia sposób zrealizowania tego przedsięwzięcia, odnotowując, że:

- prace nad projektem były prowadzone w imieniu konsorcjum składającego się z Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (w tym Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych), Fundacji Rektorów Polskich oraz Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich, reprezentującego ogromną większość polskich uczelni publicznych i niepublicznych;
- Komitet Sterujący, nadzorujący działania mające na celu przygotowanie projektu Strategii, w dn. 16 listopada 2009 r. przyjął opracowanie Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego 2010-2020 - projekt środowiskowy oraz towarzyszące mu wydawnictwo Polskie szkolnictwo wyższe - stan, uwarunkowania, perspektywy jako opracowania spełniające wymagania i kryteria metodologiczne, merytoryczne i profesjonalne;
- podczas nadzwyczajnego posiedzenia Zgromadzenia Plenarnego KRASP w dn. 2 grudnia 2009 r. ww. opracowania zostały przedstawione publicznie, a następnie przekazane Prezesowi Rady Ministrów;
- opracowany projekt Strategii został poddany szerokim konsultacjom środowiskowym, prowadzonym z udziałem interesariuszy zewnętrznych, obejmującym ponad 40 prezentacji i debat publicznych, które odbyły się w ciągu kilku ostatnich miesięcy w kilkunastu ośrodkach akademickich;
- sformułowane w trakcie konsultacji projektu Strategii różnorodne opinie i oceny - w tym także krytyczne, wynikające m.in. ze zróżnicowanych interesów różnych typów uczelni i różnych grup osób w środowisku akademickim - znalazły odzwierciedlenie w zbiorze protokołów i opinii, stanowiącym suplement do wcześniej przedstawionych dokumentów, który powinien zostać wykorzystany w dalszych pracach nad Strategią.

Projekt środowiskowy Strategii zachowuje właściwą równowagę między nowoczesnością w sferze zarządczej a przywiązaniem do cenionych przez środowisko akademickie tradycyjnych wartości uniwersyteckich. W odniesieniu do uczelni oznacza to autonomię ale i odpowiedzialność, samorządność a zarazem zdolność do adaptacji, decentralizację i samoregulację, misyjność a zarazem kreatywność. Takie podejście, uwzględniające zakorzenione w tradycji akademickiej wartości, harmonizowane z wymogami efektywności działania

uczelnii, powinno stanowić podstawę kształtowania systemu szkolnictwa wyższego, obecnie i w przyszłości.

Zgromadzenie Plenarne KRASP z udziałem KRePSZ, po zapoznaniu się z uchwałą Komitetu Sterującego z dnia 30 kwietnia br., zawierającą wysoką ocenę sposobu przeprowadzenia debaty publicznej, przyjmuje projekt środowiskowy Strategii wraz z suplementem podsumowującym wyniki konsultacji społecznych, z uwzględnieniem uchwały Konferencji Rektorów Uczelni Artystycznych z dn. 26 kwietnia 2010 r.

Zgromadzenie uznaje, że projekt środowiskowy stanowi właściwą podstawę do przygotowania projektu narodowej strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce oraz zwraca się do Rządu RP o niezwłoczne podjęcie prac nad taką strategią.

Nawiązując do uchwały Komitetu Sterującego, Zgromadzenie Plenarne KRASP z udziałem KRePSZ postuluje, aby projekt środowiskowy Strategii został przedłożony, w celu nadania mu ostatecznego kształtu, Rządowi oraz przedstawicielom wszystkich głównych podmiotów życia społecznego i politycznego kraju. Doprowadziłoby to do traktowania wdrożenia strategii rozwoju szkolnictwa wyższego jako zadania stojącego przed całym narodem.

Zgromadzenie wyraża podziękowanie Fundacji Rektorów Polskich, a także autorom projektu środowiskowego Strategii: członkom zespołu wykonawców, autorom ekspertyz, autorom raportów szczegółowych, recenzentom i konsultantom indywidualnym oraz konsultantom społecznym, za ich wkład w realizację przedsięwzięcia. Szczególne podziękowania Zgromadzenie składa prof. Jerzemu Woźnickiemu za zaangażowanie i wkład autorski oraz wysiłek włożony w kierowanie pracami nad przygotowaniem projektu Strategii, a także w jego konsultowanie w środowisku akademickim.

Podpisano:

prof. dr hab. Andrzej Kolasa, Przewodniczący KRePSZ

prof. dr hab. Katarzyna Chałasińska-Macukow, Przewodnicząca KRASP

Załącznik: Uchwała KRUA nr 3/2010 w sprawie opracowania *Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego 2010 - 2020. Projekt środowiskowy*

1. Konferencja Rektorów Uczelni Artystycznych wysoko ocenia wartość *Strategii...* z uznaniem i akceptacją odnosi się do wielu zawartych w niej diagnoz oraz propozycji rozwiązań

2. Konferencja Rektorów Uczelni Artystycznych w sposób szczególnie dogłębny dokonała analizy miejsca, jakie *Strategia* wyznacza szkolnictwu artystycznemu w przyszłym systemie szkolnictwa wyższego. Konferencja z ubolewaniem stwierdza, że rozwiązanie tego problemu jest sprzeczne z oczekiwaniami naszego środowiska, bowiem przyjęto je bez uwzględnienia jego opinii, racji i potrzeb. W tym stanie rzeczy, Konferencja jednomyślnie stwierdza, że warunkiem jej pełnego poparcia jest dokonanie korekty, której wynikiem będzie zachowanie dotychczasowego nadzoru ministra właściwego dla spraw kultury i dziedzictwa narodowego nad szkolnictwem artystycznym.

List intencyjny

w sprawie celów i form współdziałania pomiędzy Stronami: Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) i Polskim Związkiem Pracodawców Prywatnych Edukacji (PZPPE), działającym w ramach Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan, na rzecz rozwoju szkolnictwa wyższego z dnia 25 maja 2010 r.

Kierując się wspólną intencją wspierania rozwoju szkolnictwa wyższego w naszym kraju, a w tym dostrzegając potrzebę współdziałania na rzecz poprawy zatrudnialności i kształtowania rynków pracy oraz opowiadając się za stopniowym wdrażaniem zasady konwergencji sektorów publicznego i niepublicznego. Strony podpisują niniejszy list intencyjny wskazujący kierunki ich dalszych, wspólnie prowadzonych działań.

1. Strony potwierdzają swoje poparcie dla projektu środowiskowego Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego 2010-2020, Zgodnie z wcześniejszymi uchwałami RGSW, KRZaSP, Rady FRP, KRASP i KRePSZ, a także z opinią KRD, PZPPE oświadcza, że projekt ten stanowi właściwą podstawę do przygotowania projektu narodowej strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce i powinien zostać przedłożony, w celu nadania mu ostatecznego kształtu, Rządowi oraz przedstawicielom, głównych podmiotów życia społecznego i politycznego kraju.

2. Odwołując się do treści projektu środowiskowego Strategii, Strony deklarują intencję wspierania procesu jej wdrażania, a w tym podejmowania wspólnych działań na rzecz uszczegółowienia oraz modyfikowania wybranych propozycji w niej zawartych (w tym także formułowania nowych propozycji wpisujących się w zasadnicze kierunki zmian określone w Strategii), w szczególności tych dotyczących reguł działania i finansowania uczelni publicznych i niepublicznych, w tym udziału budżetu państwa.

3. Strony zapowiadają podjęcie wspólnych działań zmierzających do - jak to zapisano w projekcie środowiskowym Strategii wprowadzenia w stopniu możliwym ze względu na ogólne uwarunkowania prawne, zasady konwergencji sektora publicznego i niepublicznego w szkolnictwie wyższym, poprzez dążenie do zapewnienia równych reguł konkurencji przez uczelnie publiczne i niepubliczne w celu zwiększenia dostępności studiów wysokiej jakości dla studentów.

4. Strony wspólnie opowiadają się za zasadą selektywnej deregulacji w systemie szkolnictwa wyższego.

5. Strony wyrażają przekonanie, że dla stworzenia właściwych warunków do podejmowania wspólnych działań określonych w niniejszym liście, właściwe było ustanowienie przez Fundację Rektorów Polskich „Centrum dialogu międzysektorowego w szkolnictwie wyższym”, działającego z udziałem KRASP(KRePSZ), KRZaSP, PZPPE oraz przedstawicieli pracodawców i przedsiębiorców, a w tym PKPP Lewiatan, KIG, BCC, ZBP.

W związku z tym, Strony zwracają się do organów FRP o podjęcie inicjatywy w tej sprawie, deklarując intencję jej wspierania.

Podpisano:

prof. nadzw. Tadeusz Pomianek, Prezes PZPPE PKPP Lewiatan

prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow, Przewodnicząca KRASP

Stanowisko Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej dotyczące dalszych prac nad strategią rozwoju szkolnictwa wyższego

10 lipca 2010 r.

(...) Wyrażamy głęboką nadzieję, że dokumenty opracowane zarówno przez Fundację Rektorów Polskich jak również projekt autorstwa Konsorcjum Ernst&Young staną się materialem do pracy nad właściwą strategią rozwoju polskiego szkolnictwa wyższego. Jednakże wskazujemy, iż projekt konsorcjum Ernst&Young nie może być projektem bazowym w zakresie rozwiązań, które z znaczącym stopniem zmniejszają rolę studentów w zarządzaniu uczelnią przy jednoczesnym pominięciu kwestii upodmiotowienia studenta w szkolnictwie wyższym. (...)

Podpisano:

Bartłomiej Banaszak, Przewodniczący Parlamentu Studentów RP